Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 100 (472) ROK III — WARSZAWA — ŚRODA, 12 KWIETNIA 1950 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ

Komitety Obrońców Pokoju w całym kraju rozszerzają działalność

Uchwała Sztokholmskiej Sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju o uznaniu za zbrodniarzy każdego rządu, który użyje broni atomowej w celach agresji i apel o bezwarunkowy zakaz tej broni znalazły żywy oddźwięk wśród najszerszych mas społeczeństwa polskiego. Podejmując Czyn 1-Majowy, jako konkretny wkład do dzieła pokoju masy pracujące rozbudowują zarazem organizacyjnie ruch w obronie pokoju oraz rozszerzają i pogłębiają propagandę, demaskującą podżegaczy wojennych.

BYDGOSZCZ. W sali Woj. Rady Narodowej w Bydgoszczy odbyła się konferencja Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, z licznym udziałem przedstawicieli miejskich, fabrycznych, powiatowych i gminnych komitetów oraz przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych. Po zanalizowaniu uchwał powziętych na sesji w Sztokholmie uczestnicy konferencji wskazali na konieczność rozbudowy komitetów obrońców pokoju w miastach, powiatach i wsiach Pomorza.

„W ramach akcji 1 majowej — czytamy m. in. w uchwalonej rezolucji — komitety obrońców pokoju dotrą do wszystkich uczciwych Polaków, spopularyzują w najszerszych warstwach społeczeństwa doniosłe uchwały Sztokholmskiej Sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, rozbudują i ożywią swą działalność na wszystkich szczeblach.

Komitety obrońców pokoju zmobilizują jak najszersze masy społeczeństwa do udziału w 1-majowej zbiórce na Fundusz Obrońców Pokoju, tak aby akcja ta dała pełny wyraz świadomości oraz solidarności ludu polskiego ze światowym frontem pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki".

TORUŃ. Na ogólnym zebraniu profesorów, pracowników administracyjnych oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu utworzono Stały Komitet Obrońców Pokoju, w skład którego weszli profesorowie, asystenci, pracownicy UMK i przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

W bieżącym miesiącu Komitet przeprowadzi masową propagandę walki o pokój na wszystkich odcinkach pracy uniwersyteckiej. W ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich i w kołach naukowych studentów zostanie wprowadzona tematyka walki o pokój. Młodzież akademicka obsługująca uniwersytety niedzielne będzie wygłaszała pogadanki na temat walki o pokój.

JAROSŁAW. W Jarosławiu odbyła się narada przewodniczących i sekretarzy 28 zakładowych komitetów obrońców pokoju z terenu miasta. Obrady poświęcone były sprawozdaniu z dotychczasowej działalności pow. komitetu obrońców pokoju i nakreśleniu planu pracy. Referent Gamski wskazał na konieczność ożywienia wszystkich komitetów obrońców pokoju w terenie i włączenia wszystkich ludzi pracy do masowego współzawodnictwa 1-majowego pod hasłem zdecydowanej obrony pokoju.

Członek prezydium PKOP — Jeżowski, bezpartyjny, podjął się wciągnąć do pracy w komitetach obrońców pokoju bezpartyjnych i wyraził przekonanie, że każdy uczciwy Polak podpisze apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przeciwko rządowi, który pierwszy użyje bomby atomowej.

Lenin o 1 Maja

Nowe wydawnictwo „Książki i Wiedzy"

Nakładem „Książki i Wiedzy", w serii Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu, ukaże się wkrótce zbiór prac W. I. Lenina — „Pierwszy Maja".

Jest to zbiór artykułów, ulotek i innych materiałów, napisanych przez Lenina w latach 1900—1920, w związku z dniem międzynarodowego rewolucyjnego święta proletariatu. Materiały te, związane z dniem dorocznego przeglądu sił rewolucyjnych, dają oświetlenie najważniejszych etapów rozwoju rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Pisma, zawarte w tym zbiorze, zostały przetłumaczone na język polski po raz pierwszy.

Przygotowania w ZSRR do obchodu 20 rocznicy zgonu Włodzimierza Majakowskiego

MOSKWA (PAP) — Staraniem Instytutu Światowej Literatury im. Gorkiego przy Akademii Nauk ZSRR w dniu 11 kwietnia rozpoczyna się dwudniowa sesja, poświęcona obchodowi 20 rocznicy zgonu wielkiego poety radzieckiego Włodzimierza Majakowskiego.

Na sesji wygłoszone zostaną referaty: „Poemat o Leninie", „Walka Majakowskiego przeciwko estetyce burżuazyjnego dekadentyzmu", „Problem słowa w poezji Majakowskiego" i inne.

Referaty, wygłoszone na sesji, wejdą do specjalnego zbioru przygotowywanego do druku przez Instytut Światowej Literatury im. Gorkiego. Poza tym staraniem Instytutu ukaże się wkrótce monografia W. Percowa pt. „Majakowski na drogach wiodących ku Październikowi", zawierająca charakterystykę pierwszego okresu twórczości poety.

Pracownicy sztuki stolicy radzieckiej, pragnąc uczcić pamięć Majakowskiego, przystępują do konkursu recytatorów na najlepsze wykonanie utworów poety, zorganizowanego przez Komitet do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR i Związek Pisarzy Radzieckich. W konkursie biorą udział artyści czołowych teatrów moskiewskich.

Centralna Wytwórnia Filmów Dokumentalnych przygotowała nowy film pt. „Włodzimierz Majakowski", który wkrótce demonstrowany będzie na ekranach kin radzieckich. Scenariusz filmu, do którego częściowo wykorzystano materiały kroniki utrwalone na taśmie filmowej za życia poety, opracował S. Nagornyj. Muzykę do filmu skomponował młody kompozytor radziecki, laureat nagrody stalinowskiej — A. Murawlew.

Bułgarska Agencja Telegraficzna przygważdża oszczerstwa radiostacji zachodnich

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat stwierdzający, że szereg rozgłośni zagranicznych, a przede wszystkim rozgłośnia londyńska, nadały wiadomość z Aten o rzekomym ostrzelaniu w dniu 6 kwietnia przez bułgarską straż graniczną dwóch członków tzw. Komisji Bałkańskiej ONZ. Według wspomnianych rozgłośni, członkowie Komisji Bałkańskiej ONZ — pułkownik francuski Guillochon i pułkownik brytyjski Jeffery zostali rzekomo ostrzelani z terytorium bułgarskiego w chwili gdy przybyli na granicę grecko - bułgarską, by wziąć udział w rozmowach między przedstawicielami bułgarskich i greckich sił zbrojnych. Płk. Guillochon miał otrzymać przy tym postrzał w nogę.

Jak ustalono w wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez kompetentne władze bułgarskie, w dniu 6 kwietnia nie odbyło się i nie miało się odbyć żadne spotkanie między przedstawicielami greckich i bułgarskich sił zbrojnych. Jak powszechnie wiadomo, spotkania tego rodzaju są ustalane w wyniku pisemnego żądania jednej ze stron.

W wyniku śledztwa ustalono także ponad wszelką wątpliwość, że w dniu 6 kwietnia nie oddano ze strony bułgarskiej żadnego strzału w kierunku terytorium greckiego. Na podstawie powyższych faktów Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona została do zdementowania wspomnianych oszczerczych i prowokacyjnych wiadomości, skierowanych przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona także została do zakomunikowania o nowych prowokacjach dokonanych przez greckich monarchofaszystów na południowej granicy Bułgarii. W dniu 6 kwietnia sześciu żołnierzy greckich, uzbrojonych w pistolety automatyczne, przekroczyło granicę bułgarską koło Malak-Makaz i usiłowało zniszczyć tablicę pamiątkową, znajdującą się na terytorium bułgarskim o 10 metrów od granicy. Bułgarska straż graniczna zmusiła żołnierzy greckich do wycofania się na terytorium Grecji.

Otwarcie wystawy książki polskiej w Pradze

W Muzeum Przemysłu Artystycznego w Pradze Czeskiej otwarta została wystawa pn. „Książka w Polsce Ludowej", zorganizowana staraniem Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przy współudziale Spółdzielni Wydawniczych „Czytelnik", „Książka i Wiedza", Państwowego Instytutu Wydawniczego oraz Prasy Wojskowej.

Wystawa została opracowana problemowo; poszczególne działy poświęcono zagadnieniom wiążącym się z polską książką i polską polityką wydawniczą.

Wystawa otwarta będzie w Pradze około miesiąca, po czym odwiedzi kilka większych miast Czechosłowacji.

Nowy typ samochodu radzieckiego

MOSKWA. (PAP). — Zakłady Samochodowe im. Mołotowa w mieście Gorki wypuściły nowy sześcioosobowy wóz „ZIM". Nowy samochód odznacza się estetycznymi liniami opływowymi. Wnętrze wozu zapewnia maksimum wygód zarówno pasażerom jak i kierowcy. Samochód zaopatrzony jest w odbiornik radiowy, w ogrzewanie i urządzenia wentylacyjne.

Obniżka cen lekarstw w ZSRR

MOSKWA. (PAP). — Ceny wielu lekarstw i preparatów leczniczych uległy w Związku Radzieckim znacznej obniżce; przeciętnie o 25 proc. Cena środków leczniczych masowej produkcji jak sulfazol, maść cynkowa i. urotropina obniżona została o 50 proc. Ceny środków leczniczych w Związku Radzieckim ulegały po wojnie już kilkakrotnej zniżce. Jeśli chodzi o penicilinę to w ciągu ostatnich dwóch lat staniała ona prawie dwudziestokrotnie.

Portowcy Gdyni potępiają prześladowania dokerów przez rząd francuski

Represje władz francuskich wobec strajkujących robotników portowych w Marsylii, wywołały głębokie oburzenie wśród robotników portowych Wybrzeża. Dają oni temu wyraz na licznych protestacyjnych zebraniach.

M. in. robotnicy portowi Gdyni, przesłali towarzyszom francuskim pismo, w którym czytamy:

„Żądamy zaniechania prześladowań tow. Frossinet — sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów za jego walkę o pokój i o wyzwolenie klasy robotniczej spod jarzma kapitalizmu oraz oświadczamy, że zorganizowani w Międzynarodowym Zrzeszeniu Marynarzy i Dokerów będziemy solidaryzować się z francuskimi robotnikami portowymi w ich walce z podżegaczami wojennymi i tymi sługusami imperialistów, którzy za pieniądze kapitalistów z Wall Street zdradzają klasę robotniczą Francji".

Walka o pokój — to walka o wolność i niezawisłość narodową Francji

Orędzie XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej do narodu francuskiego

GENEWA (PAP). — Przed świętami w Gennevilliers pod Paryżem zakończył się XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej. Kongres uchwalił orędzie narodu francuskiego, stwierdzające m. in. co następuje:

Imperialiści amerykańscy szarpani przez kryzys czynią gorączkowe przygotowania do wojny. Zwiększają oni na olbrzymią skalę swe budżety wojenne.

Uzbrajają w przyspieszonym tempie kraje marshallowskie łącznie z reakcyjnymi, militarystycznymi i żądnymi odwetu Niemcami zachodnimi. Zamierzają, według własnych swych cynicznych słów, „zabijać niemowlęta w kolebkach, modlących się starców i pracujących mężczyzn" za pomocą bomb atomowych i wodorowych, by narzucić światu swe panowanie.

Francuska Partia, Partia Komunistyczna, wielka Partia klasy robotniczej, niepodległości narodowej i pokoju wzywa Was do jedności i do akcji, by odwrócić potworną groźbę wojny atomowej, by ocalić Francję i pokój.

Rząd zdradził interesy Francji

Imperialiści Stanów Zjednoczonych, których niewolniczo słucha rząd rezygnacji narodowej, rząd godzący się na plan Marshalla, pakt atlantycki, plan pomocy wojskowej i zastraszające konsekwencje tych układów — pragną przekształcić Francję w rezerwuar mięsa armatniego.

Imperialiści chcą zaatakować ZSRR

Imperialiści chcą napaść na Związek Radziecki — kraj socjalizmu, który pod przewodem Stalina ocalił świat od barbarzyństwa faszystowskiego i prowadzi bez wytchnienia politykę pokojową. Imperialiści chcą rozpętać wojnę przeciwko krajom demokracji ludowej, kroczącym naprzód ku socjalizmowi. Imperialiści chcą rozpętać wojnę przeciwko międzynarodowemu ruchowi robotniczemu i demokratycznemu, który walczy o to, by wyzwolić się od tyranii ciemięzców i ująć w swe ręce własne losy.

Niegodne rządy prowadzą Francję do przepaści

Francją kierują niegodne rządy, które w myśl polecenia zagranicy, uprawiają politykę nędzy, reakcji i wojny. Pogarszają one warunki bytu mas pracujących, grabią chłopów i rujnują warstwy średnie, podczas gdy rosną w skandaliczny sposób nadzwyczajne zyski kapitalistów. Wzmaga się nędza, bezrobocie zatacza coraz szersze kręgi.

Wolności demokratyczne, prawa związkowe, prawo strajku, prawo zgromadzeń i demonstracji, są systematycznie gwałcone. Robotnicy - aktywiści, demokraci, uczestnicy Ruchu Oporu, zwolennicy pokoju są ofiarą prześladowań.

Rząd Bidault chce narzucić Francji dyktaturę faszystowską

Haniebna koalicja — od prawicowych przywódców socjalistycznych, do faszystów z RPF poprzez radykałów, MRP i PRL — zmierza do utrzymania reżimu bagna i krwi, reżimu ciemnoty i dyktatury policyjnej.

Partie tej koalicji uchwalają nikczemne ustawy. Przygotowują one ordynację wyborczą, która pozbawi jedną trzecią część Francuzów przedstawicielstwa w Zgromadzeniu Narodowym, podczas gdy rząd spiskuje z de Gaullem, by zaprowadzić Francję do faszyzmu.

Zmuszają one naszych synów do przelewania krwi w zbrodniczej wojnie z Vietnamem, prowadzonej w imię zysku Banku Indochińskiego i gwoli utrzymania bazy strategicznej dla amerykańskich podżegaczy wojennych.

Dość krwi, dość ruin, dość śmierci! Naród nie chce brudnej wojny w Vietnamie, nie chce przygotowywanej wojny agresywnej. Naród nie będzie prowadził wojny. Pragnie on pokoju. Walka o pokój oznacza walkę o Francję, o wolność, o przywrócenie niepodległości narodowej, o szczęście Francuzów i Francuzek.

O jedność w walce o pokój

Francuzi i Francuzki! Komuniści, socjaliści, katolicy, republikanie, mężczyźni i kobiety, młodzi i starcy, robotnicy i chłopi, pracownicy fizyczni i umysłowi, patrioci wszelkich poglądów politycznych i filozoficznych, wszelkich wierzeń religijnych! Twórzcie razem mocny i jednolity front pokoju. Twórzcie wszędzie — w każ-

Dokończenie na str. 2

Rozwija się współzawodnictwo o przyspieszenie obiegu środków obrotowych

Realizacja zobowiązań robotników zakładów przemysłu chemicznego, szklarskiego i papierniczego przyniesie setki milionów zł oszczędności

Na naradach branżowych zakładów przemysłu chemicznego, szklarskiego i papierniczego postanowiono w ramach współzawodnictwa długofalowego przystąpić do współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych przez: skrócenie cyklu produkcyjnego, upłynnienie remanentów i zapasów magazynowych oraz podniesienie wydajności pracy i przyspieszenie obrotu wyrobami gotowymi.

Do współzawodnictwa stanęło 35 zakładów przemysłu chemicznego, 38 zakładów przemysłu papierniczego, 6 hut szkła oraz 1 zakład przemysłu tłuszczowego.

Po szczegółowym zanalizowaniu możliwości usprawnienia gospodarki zakładów i przekroczenia planów produkcyjnych w oparciu o podniesienie wydajności pracy, wzrost jakości produkcji i przyspieszenie obiegu środków obrotowych, podjęto zobowiązania, których realizacja pozwoli na uzyskanie w br. setek milionów złotych oszczędności.

M. in. w zakładach „Boruta", dzięki przystąpieniu wszystkich działów produkcji do walki o przyspieszenie środków obrotowych, oszczędności w br. wyniosą ponad 300 milionów zł.

Załoga huty szkła w Wałbrzychu, realizując swe zobowiązania skrócenia cyklu produkcyjnego i przyspieszenia obiegu środków obrotowych, osiągnie 400 milionów zł oszczędności. Tak wysokie oszczędności uzyska huta dzięki zastosowaniu usprawnień i zracjonalizowanych metod pracy. Zastąpienie drogiego piasku topliwego do szlifowania szkła, używanego w dotychczasowej produkcji, tańszym piaskiem kopalnianym da oszczędność roczną 615 tys. zł, pozwalając zachować dotychczasową jakość produkcji. Skrócenie cyklu produkcyjnego topienia szkła lustrzanego, przez zastosowanie zracjonalizowanej metody pracy, przyniesie dla jednego tylko pieca ponad 24 miliony zł oszczędności rocznie. Zracjonalizowana metoda pracy polega na skróceniu odlewu do 2 godzin oraz zastosowaniu w piecu wstawek donicowych, które powodują szybsze chłodzenie masy. Okres cyklu produkcyjnego skrócono z dotychczasowych 24 godzin do 18.

Współzawodnictwo o przyspieszenie obiegu środków obrotowych pozwoli załodze huty szkła w Siemianowicach wykonać plan produkcyjny do dnia 1 grudnia br. oraz uzyskać ponad 7 milionów zł oszczędności. Wyniki te załoga postanowiła osiągnąć m. in. przez zwiększenie wydajności pracy o 3 proc., zmniejszenie zużycia surowców o 5 proc., obniżenie procentu braków i odpadków surowca oraz upłynnienie remanentów.

Szkolenie zawodowe kobiet w kolejnictwie



Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie zorganizowała II kurs dla konduktorek. Otwarcie jego nastąpiło 4 kwietnia br. w Siedlcach. Na zdjęciu uczestniczki kursu: Marcela Bednarczyk i Jadwiga Żurawska. zapoznają się z sygnałami stacyjnymi

Foto AR

Czyn 1-Majowy robotników budujących Osiedle Nowomiejskie



Robotnicy, zatrudnieni przy budowie osiedla mieszkaniowego na Nowym Mieście w Warszawie, zobowiązali się oddać do użytku w dniu święta klasy robotniczej (15 dni przed terminem) blok XII osiedla. Na zdjęciu brygadzista z Osiedla Nowomiejskiego, Stefan Cypke, w rozmowie z kierownikami budowy

Foto WAF

12 bm. rozpocznie się Plenum KC Komunistycznej Partii Włoch

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" donosi, że w dniach od 12 do 14 kwietnia zbierze się w Rzymie Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch.

Na porządku obrad znajdują się referaty Scoccimarro: „Walka o nową politykę pracy, wolności i pokoju" i Berlinguera na temat drugiego zjazdu Związku Włoskiej Młodzieży Komunistycznej.

Rezolucja Kongresu Włoskiej Młodzieży Komunistycznej

RZYM (PAP). Sekretariat Federacji Włoskiej Młodzieży Komunistycznej opublikował rezolucję przyjętą na XII Kongresie Federacji w Livorno. Rezolucja podkreśla, że obecną sytuację charakteryzują przygotowania wojenne imperialistów oraz dążenia rządu de Gasperiego do zdławienia wolności demokratycznej i zlikwidowania masowego ruchu na rzecz pokoju. Włoska młodzież komunistyczna winna zjednoczyć się w obronie pokoju, wolności i pracy. Rezolucja zobowiązuje młodych komunistów włoskich do walki w pierwszych szeregach bojowników przeciwko neofaszyzmowi.

USA wzmagają presję na kraje zachodniej Europy

Dziennik „Prawda" o naradach w Hadze

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda", komentując przebieg haskiej konferencji tzw. Komitetu Obrony, uczestników paktu atlantyckiego, stwierdza, iż imperialiści amerykańscy domagają się od krajów zachodnio - europejskich dalszego powiększenia wydatków wojskowych.

„Prawda" podkreśla, że narady w Hadze, które toczyły się w atmosferze wzajemnego użerania się ich uczestników, odzwierciedliły narastające coraz bardziej w Europie Zachodniej niezadowolenie z żądań amerykańskich.

Narady haskie—pisze „Prawda" — jeszcze raz potwierdziły, że w bloku północno-atlantyckim istnieje całkowicie określony podział pracy. USA komenderują i kierują, pozostali zaś uczestnicy bloku pełnią funkcje dostawców mięsa armatniego i nie są wtajemniczani w plany USA.

„Prawda" cytuje opinię agencji „International News Service", z której wynika, że przedstawiciele amerykańscy „wstrzymują się od ujawnienia swych najważniejszych planów wojennych na wszystkich konferencjach uczestników paktu północno-atlantyckiego".

„Prawda" stwierdza, że narady haskie były jedynie przygrywką do wyznaczonej na kwiecień lub maj nowej konferencji uczestników paktu atlantyckiego.

Na konferencji tej ma być omówiony udział marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego w systemie północno-atlantyckim, a także sprawa dokooptowania do tego systemu frankistowskiej Hiszpanii.

W ten sposób narady haskie —pisze „Prawda" — są ogniwem w łańcuchu wysiłków imperialistów amerykańskich, które mają na celu wzmożenie presji na zachodnio-europejskich uczestników paktu atlantyckiego oraz dalsze rozszerzenie tego agresywnego systemu.

Protest Albanii przeciw prowokacjom greckich monarchofaszystów

TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej, skierowało do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie notę, w której protestuje przeciwko prowokacjom, dokonanym przez greckie wojska monarchistyczne w marcu br. na granicy Albanii.

Nota stwierdza m. in., że 7 marca 1950 r. oddział grecki, liczący kilkunastu żołnierzy i oficerów, wkroczył na terytorium Albanii w rejonie Sopik i usiłował uprowadzić do Grecji albańskich strażników granicznych. Po ostrej wymianie strzałów, która trwała około godziny, albańska straż graniczna zmusiła napastników do wycofania się na terytorium greckie.

W dniu 13 marca żołnierze greccy zbliżyli się do granicy albańskiej koło wsi Perhikar i ostrzelali z granatników chłopów albańskich pracujących w polu.

W dniu 17 marca wojska greckie ponownie ostrzelały okolice wsi Perhikar z granatników.

Nota wymienia szereg innych prowokacji, dokonanych przez greckie wojska monarcho faszystowskie i stwierdza m. in., że w ciągu marca samoloty greckie przelatywały kilkakrotnie nad terytorium albańskim.

W związku z tymi prowokacjami rząd Albańskiej Republiki Ludowej składa stanowczy protest w sekretariacie ONZ.

Bojownicy o pokój we wszystkich krajach odpowiadają na apel Stałego Komitetu

HAGA (PAP). — Z okazji zjazdu Związku Młodzieży Holenderskiej w Amsterdamie odbyła się wielka manifestacja, w której wzięło udział około 5 tys. osób. Uczestnicy pochodu nieśli transparenty z hasłami wzywającymi do jedności młodzieży w walce o pokój, o zakaz broni atomowej i o utrwalenie przyjaznej współpracy między narodami.

Na wiecu, który odbył się po rozwiązaniu pochodu, liczni przedstawiciele młodzieży postępowej wygłosili przemówienia wzywając młodzież holenderską do poparcia apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do wzmożenia walki o pokój u boku młodzieży Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych.

*

BRUKSELA (PAP). — W związku z doniesieniami, zapowiadającymi przybycie do Belgii transportów broni amerykańskiej, komitet robotników portowych Ostendy oświadczył, że robotnicy tego portu nigdy nie będą wyładowywali broni amerykańskiej, solidaryzując się ze swymi towarzyszami w innych krajach.

Lud włoski popiera walkę dokerów

PZYM (PAP). — Komitet Obrońców Pokoju w Taranto znacznie rozszerzył swą działalność. We wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach miasta powstały dziesiątki komitetów obrońców pokoju, popierających robotników portowych, którzy przeciwstawiają się wyładunkowi amerykańskiego sprzętu wojennego.

Kolejarze i tramwajarze prowincji i miasta Lecca zobowiązali się do przeciwstawienia się wszelkimi sposobami transportowi broni amerykańskiej.

Rada Miejska w Catanii na Sycylii uchwaliła jednogłośnie rezolucję w obronie pokoju.

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że Związek Obrońców Pokoju w Norymberdze ogłosił apel, w którym wzywa ludność do podpisywania się pod petycją, protestującą przeciwko projektom remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Zarząd Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Norymberdze również ogłosił apel wzywający młodzież do czynnego poparcia akcji zbierania podpisów pod petycją.

Mongolia przyjmuje apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju

MOSKWA (PAP). — Jak donoszą z Ułan Batoru, odbyło się tam posiedzenie prezydium Małego Churału Mongolskiej Republiki Ludowej, poświęcone dyskusji nad apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Prezydium Małego Churału przyjęło jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą, że przyłącza się do propozycji Stałego Komitetu Obrońców Pokoju.

Wiece w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Czechosłowacki Komitet Obrońców Pokoju zorganizował w czasie świąt liczne manifestacje w obronie pokoju w całym kraju.

W Bratysławie wiec obrońców pokoju odbył się w Teatrze Narodowym.

W mieście Gottwaldowo odbył się wiec w obronie pokoju, w którym wzięło udział 30 tys. osób.

Na wiecach w Brnie, Ołomuńcu, Morawskiej Ostrawie, Koszycach, Bańskiej Bystrzycy i w innych miastach robotnicy zaaprobowali jednomyślnie tekst oświadczenia, które stwierdza m. in., że wszyscy uczciwi Czesi i Słowacy popierają gorąco apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwalony w Sztokholmie.

Sztafeta pokoju w Finlandii

HELSINKI (PAP) — Sztafeta pokoju w Finlandii przebiega ostatni etap i zbliża się do mety. W licznych miejscowościach okręgu niulandzkiego odbyły się w związku z tym wielkie wiece obrońców pokoju.

Druga rocznica radziecko-fińskiego układu o przyjaźni

HELSINKI (PAP). W związku z drugą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Finlandią, a Związkiem Radzieckim odbyła się w Helsinkach uroczysta akademia, na której obecni byli: prezydent Republiki Paasikivi, minister spraw zagranicznych Finlandii i inni członkowie rządu fińskiego, członkowie zarządu Towarzystwa Przyjaźni Fińsko - Radzieckiej, posłowie do parlamentu i liczni przedstawiciele fińskich organizacji społecznych i kulturalnych. Wśród obecnych był także poseł ZSRR w Finlandii Sawenenkow i przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Referat o znaczeniu układu wygłosił przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Fińsko - Radzieckiej Kilpi.

B. więźniowie faszyzmu manifestują wolę walki przeciw podżegaczom wojennym

Przemówienie radiowe tow. wicemin. Balickiego

W dniu 10 bm. tow. wiceminister inż. Zygmunt Balicki, przedstawiciel Sekretariatu Generalnego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych, wygłosił przemówienie radiowe, którym zapoczątkował uroczystości, związane z Dniem Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację.

„Pięć lat — powiedział tow. wicemin. Balicki — upływa od chwili, gdy pod druzgocącymi uderzeniami Armii Radzieckiej legła w gruzach potęga hitlerowska, a więźniowie kaźni faszystowskich i obozów koncentracyjnych uzyskali wolność.

Międzynarodowa Federacja byłych Więźniów Politycznych — FIAPP, od chwili swego powstania na wiosnę 1947 roku zwróciła się do milionów swych członków z wezwaniem do obchodzenia co roku dnia 11 kwietnia, jako symbolicznej rocznicy oswobodzenia z faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

11 kwietnia — dniem walki

11 kwietnia — to nie tylko dzień wspomnień, ale przede wszystkim dzień walki.

Nie zagoiły się jeszcze rany ostatniej wojny, a imperialiści amerykańscy gorączkowo przygotowują już nową pożogę wojenną, zagrażając światu użyciem bomby atomowej — straszliwym narzędziem masowej zagłady.

Lecz narody mają jeszcze żywo w pamięci okropności ostatniej wojny i wiedzą z własnego doświadczenia, jaki los zgotuje im nowy kataklizm światowy. Toteż jesteśmy świadkami i współuczestnikami niebywałego w dziejach, masowego ruchu w obronie pokoju na całej kuli ziemskiej. Na czele tego ruchu kroczy Związek Radziecki — chorąży walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

W dniu 11 kwietnia członkowie FIAPP wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli zamanifestują swoją solidarność z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie o uznaniu za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową, przeciw jakiemukolwiek krajowi.

Działalność naszej Federacji w służbie pokoju i postępu skierowała przeciwko nam ostrze ataków zwolenników wojny. Wszystkimi środkami usiłują oni doprowadzić do rozłamu w związkach zrzeszonych w FIAPP. Ale szerokie masy byłych więźniów politycznych pozostają mimo to wierne ideałom jedności i solidarności międzynarodowej, wykutej w obozach i więzieniach faszystowskich.

Wzmacniać solidarność międzynarodową b. więźniów politycznych

Prowadzić bezkompromisową walkę przeciwko rozłamowcom, przeciwstawiać się wszelkim objawom odrodzenia faszyzmu i jego metod, powiększać nasz wkład do walki o pokój i demokrację — oto najważniejsze zadania, jakie FIAPP sobie stawia.

W Polsce, podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej, wszystkie organizacje b. bojowników antyfaszystowskich skoordynowały już swoją działalność w ramach zjednoczonego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Od czasu Kongresu Zjednoczeniowego Związek ten mobilizuje masy do walki o pokój i budownictwo socjalizmu. Podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej, w Polsce walka o pokój — to przede wszystkim ofiarna, codzienna praca dla wykonania 6-letniego planu, dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju ojczyzny, dla wzmocnienia jej zdolności obronnej.

Dzień 11 kwietnia w Polsce i we wszystkich krajach, które na sobie poczuły, czym jest faszyzm, będzie dniem przeglądu sił i gotowości bojowej mas zrzeszonych w FIAPP. W potężnych manifestacjach byli więźniowie faszyzmu dadzą wyraz swojej zdecydowanej woli walki przeciwko podżegaczom wojennym — dadzą wyraz swej najgorętszej woli wywalczenia pokoju.

„Krzyżacy" Sienkiewicza w języku rosyjskim

MOSKWA. (PAP). — Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej ukazała się w przekładzie na język rosyjski powieść historyczna Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy".

Przekład, dokonany pod redakcją K. Dunin - Borkowskiego, zaopatrzony został w komentarz literacki pióra I. Górskiego.

Książka z ilustracjami znanego malarza radzieckiego, laureata premii stalinowskiej Sokołowa - Skali, wydana została w nakładzie 30 tys. egzemplarzy.

Wymiana zagraniczna wczasowiczów

W ramach wymiany zagranicznej w bieżącym sezonie letnim przybędą na wczasy do Polski robotnicy z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Robotnicy i pracownicy polscy wyjadą na wypoczynek do Mariańskich Łaźni w Czechosłowacji oraz na Węgry, gdzie spędzą urlop w komfortowym domu wczasowym nad brzegiem jeziora Balaton. W Rumunii i Bułgarii wczasowicze polscy przebywać będą na wybrzeżu czarnomorskim.

Strajk robotników indonezyjskich

HAGA. (PAP). — Dziennik „De Waarheid" donosi, że na wschodnim wybrzeżu Sumatry trwa już od kilkunastu dni strajk indonezyjskich robotników portowych. Robotnicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy. W strajku bierze udział ponad 50 tysięcy osób.

Polska delegacja wyjechała na sesję Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Dnia 17 bm. rozpoczną się w Helsinkach (Finlandia) obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Tematem obrad sesji będzie: działalność w obronie pokoju krajowych sekcji Federacji, sprawozdanie z konferencji kobiet azjatyckich, która odbyła się w grudniu ub. roku w Pekinie oraz przebieg realizacji uchwał tej konferencji, bilans Międzynarodowego Dnia Kobiet i przygotowania do obchodu 1 Maja oraz przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka, przypadającego na dzień 1 czerwca br.

Na sesję ŚDFK wyjechała delegacja polska w składzie: wiceprzewodnicząca ŚDFK, wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet, wicemin. Eugenia Pragierowa, sekretarz Zarz. Gł. LK — Stanisława Zawadecka oraz członek prezydium Zarz. Gł. Ligi Kobiet — Alicja Musiał.

Walka o pokój — to walka o wolność i niezawisłość narodową Francji

Dokończenie ze str. 1

dym zakładzie pracy, w każdym mieście, w każdej wsi, wsi i osiedlu — komitety obrońców pokoju. Wybierajcie wszędzie miejscowe rady organizacji Bojowników o Pokój i Wolność.

O zakaz broni atomowej

Francuzi i Francuzki! Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w manifeście uchwalonym na sesji w Sztokholmie wzywa Was, byście złożyli swe podpisy pod petycję w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej, broni agresji i masowej zagłady ludzi, w sprawie wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej, by zapewnić wprowadzenie w życie tego zakazu, w sprawie uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy zastosował tę broń terroru.

Gigantyczna walka wszystkich ludów o pokój nabierze jeszcze większego rozmachu. Miliony podpisów potwierdzą niezachwianą wolę pokoju ludu Francji.

O rząd ocalenia narodowego

XII Kongres FPK przekonany, że daje wyraz Waszym uczuciom, przypomina awanturnikom, że „naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu" — krajowi zwycięzców spod Stalingradu.

Francuzi i Francuzki! Łączcie się, by wymusić natychmiastowe zakończenie haniebnej wojny w Vietnamie, odwołanie korpusu ekspedycyjnego i urzeczywistnienie naszego programu ocalenia narodowego! Łączcie się, by doprowadzić do utworzenia takiego rządu, jakiego pragniecie w naszym kraju — rządu uczciwości, rządu wolności i pokoju, rządu ludu, wyłonionego przez lud i pracującego dla ludu, rządu jedności demokratycznej, prawdziwego rządu Francji.

Francuska Partia Komunistyczna, wierna pamięci swych bohaterów i męczenników Ruchu Oporu, gotowa jest wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli prowadzić Francję do świetlanej przyszłości, dobrobytu i pokoju. Przewaga jest po stronie sił pokoju i demokracji. Swą jednością i swoją akcją zmuszą one podżegaczy wojennych do odwrotu i odniosą zwycięstwo.

Niech żyje Francuska Partia Komunistyczna! Niech żyje Francja wolna, demokratyczna i niepodległa! Niech żyje komunizm! Niech żyje pokój!

Rezolucja Kongresu

Rezolucja, uchwalona przez Kongres głosi co następuje:

XII Kongres Komunistycznej Partii Francji aprobuje przedstawione przez sekretarza generalnego Partii Maurice Thoreza sprawozdanie Komitetu Centralnego w sprawie walki o niezawisłość narodową i o pokój.

Kongres zobowiązuje organizacje i członków Partii do kierowania się w swej działalności dyrektywami zawartymi w tym sprawozdaniu, a zwłaszcza do poczynienia wszelkich wysiłków, ażeby:

wziąć czynny udział w kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej;

rozwinąć akcję mas przeciwko magazynowaniu, transportowi i produkcji materiałów wojennych;

podać do wiadomości kraju 11-punktowy program przedstawiony w referacie Maurice Thoreza.

Naród francuski powinien odizolować podżegaczy wojennych

W toku obrad Kongresu przemawiał m. in. b. minister Charles Tillon, członek Biura Politycznego FPK, który poświęcił swą mowę sprawie zorganizowania we Francji kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Tillon stwierdził, że mimo krachu szantażu atomowego Ameryka nie tylko nie wyrzekła się broni atomowej, lecz dąży do zwiększenia jej fabrykacji. Thorez — przypomniał mówca — wykazał w swoim referacie, że awanturnicy gotowi są dokonać wszelkich zbrodni nawet w tym wypadku, gdyby, podobnie jak Hitler, mieli wskutek tego zginąć.

Oto dlaczego apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nabiera w tych warunkach decydującego znaczenia w dziedzinie uświadomienia wszystkich narodów o grożącym niebezpieczeństwie oraz zapobieżenia zbrodni drogą ujawnienia zbrodniarzy.

Kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim zdemaskuje w obliczu ludzkości zwolenników zbrodni.

Bojownicy o wolność i pokój zwrócą się do wszystkich organizacji demokratycznych o jak najszersze rozpowszechnienie apelu, który dotrze do każdej rodziny francuskiej.

Naród francuski powinien odizolować zbrodniarzy wojennych. Komuniści francuscy powinni nie tylko pomagać bojownikom o wolność i pokój, lecz brać czynny udział w pracach organizacyjnych.

Przemówienie M. Cachina

Sędziwy działacz robotniczy Marcel Cachin poświęcił swe przemówienie konieczności rozszerzenia zasięgu prasy demokratycznej.

Marcel Cachin wezwał uczestników Kongresu, by poświęcili większą uwagę sprawie rozszerzenia pracy propagandowej, a przede wszystkim polepszenia akcji prasy demokratycznej.

W obliczu degeneracji kapitalizmu, miotającego się w konwulsjach agonii — zakończył Cachin — naśladujemy przykład spokoju i pracy, jaki daje nam Związek Radziecki.

Po tych słowach Cachina rozległ się potężny śpiew „Młodej Gwardii".

Po przemówieniu Cachina zabierali głos przedstawiciele poszczególnych organizacji departamentalnych FPK, poruszając różne zagadnienia swego terenu.

ZSRR — ostoją mas pracujących całego świata

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos Benoit Frachon, oświadczając m. in.:

Żaden kongres partyjny nie był otoczony tak powszechną uwagą, jak nasz XII Kongres. Wobec rozkładu i korupcji reżimu, skazanego na zagładę, Partia nasza, reprezentująca masy pracujące, jest jedyną Partią nieskazitelności i honoru kraju. W obliczu kampanii histerii wojennej Partia nasza okazuje się wielką siłą zdolną do skupienia wszystkich obrońców pokoju.

Partia nasza staje przed masami ludowymi jako główny bastion wolności i niepodległości narodowej, jako zasadnicza siła zdolna do znalezienia rozwiązania, umożliwiającego wyjście z obecnego chaosu. Tysiąc naszych delegatów reprezentuje elitę narodu — klasę, która zastąpi obecny reżim.

Wielkie manifestacje miłości i bezgranicznej wierności dla ZSRR i wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu — Stalina, których świadkami byliśmy podczas naszych obrad, świadczą o głębokim poczuciu internacjonalizmu, ożywiającym naszą Partię, o pełnym zrozumieniu tego, czym są dla wyzwolenia klasy robotniczej i całej ludzkości olbrzymie sukcesy odniesione przez pierwsze państwo socjalizmu pod przewodem Lenina i Stalina.

Zaufanie bez granic i głęboka miłość, jaką wyraziliśmy w stosunku do naszych przywódców, a w szczególności do Thoreza, świadczą o stałej konsolidacji naszej Partii, o wzroście jej prestiżu i o wzroście autorytetu naszych przywódców.

Z kolei Benoit Frachon udzielił głosu Thorezowi, który wśród niebywałego entuzjazmu zebranych, wygłosił przemówienie reasumujące dyskusję.

Walka klasowa w Rumunii na obecnym etapie

G. Gheorghiu-Dej

Sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

Artykuł poniższy ukazał się w numerze 14 (74) czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" z dnia 7 bm.

W krajach Europy środkowej i południowo - wschodniej, które odpadły od systemu imperializmu, walka klasowa rozwijała się w warunkach wyzwalania tych krajów przez Armię Radziecką i gwałtownego wzrostu wewnętrznych sił rewolucyjnych.

Kraje demokracji ludowej odniosły historyczne zwycięstwa w walce z wrogiem stawiającym zaciekły opór. Wiadomo, że walka klasowa jest powszechnym prawem każdego społeczeństwa, podzielonego na antagonistyczne klasy. Ale w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu walka klasowa wzmaga się i przybiera coraz bardziej ostre formy. Likwidacja klas wyzyskujących, a więc budowanie społeczeństwa socjalistycznego — odbywa się w warunkach zaostrzonej walki klasowej. To bezwzględne prawo jest również prawem rozwoju krajów demokracji ludowej ku socjalizmowi.

I.

Ująwszy w swe ręce władzę polityczną, klasa robotnicza Rumunii — w sojuszu z pracującym chłopstwem — dokonała szeregu historycznych przeobrażeń, które zmieniły charakter stosunków klasowych w naszym kraju. Obszarnictwo zostało zlikwidowane jako klasa, zaś burżuazja przemysłowa — w rezultacie nacjonalizacji podstawowych środków produkcji — utraciła swe pozycje w gospodarce narodowej.

Ofensywa socjalizmu na kapitalizm odbywa się w naszym kraju przez wzmacnianie przemysłu socjalistycznego, przez rozwój handlu państwowego i spółdzielczego oraz socjalistycznego sektora w rolnictwie — państwowych gospodarstw rolnych, ośrodków maszynowych, zespołowych gospodarstw rolnych. Równocześnie jednak w rolnictwie przeważa jeszcze drobna produkcja towarowa, a najliczniejsza klasa kapitalistyczna — bogacze wiejscy — zajmuje jeszcze poważne pozycje gospodarcze.

Obaleni kapitaliści i obszarnicy utrzymują jeszcze kontakt z kapitalistami zagranicznymi. Drobni kapitaliści wciąż jeszcze posiadają środki produkcji, a w handlu istnieje rozległy sektor prywatny. W okresie przejściowym kapitał usiłuje wykorzystać w celu osiągania zysków spekulacyjnych dziedzinę wymiany, w której elementy socjalistyczne są jeszcze słabe.

Analizując proces zaostrzania się walki klasowej w okresie przejściowym, towarzysz Stalin wskazuje, że procesu tego nie wolno tłumaczyć jedynie przyczynami, związanymi z taką czy inną pracą aparatu państwowego, słabością czy też siłą organizacji partyjnych, błędną czy też słuszną linią ich polityki. Podstawą zaostrzania się walki klasowej są warunki *społeczno-gospodarcze.*

Jakaż jest w naszym kraju ta baza społeczno-gospodarcza?

Lenin uważał, że w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu we wszystkich krajach o bardziej lub mniej rozwiniętej produkcji kapitalistycznej istnieją bezwzględnie trzy podstawowe sektory w gospodarce: *socjalistyczny, kapitalistyczny i produkcja drobnotowarowa.* Istnienie tych sektorów w naszym kraju stanowi bazę społeczno - gospodarczą walki klasowej w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Ogromną pomocą w pomyślnym rozwiązywaniu zadań tego okresu jest dla nas doświadczenie ZSRR w dziedzinie budownictwa socjalistycznego, a w szczególności doświadczenie realizowania przez partię bolszewicką nowej polityki ekonomicznej — NEP. Już przed trzydziestu laty Lenin podkreślał międzynarodowe znaczenie nowej polityki ekonomicznej. Lenin wskazywał, że jest ona słuszna nie tylko w odniesieniu do Rosji ale — w ogólnych zarysach — w odniesieniu do wszystkich krajów.

I rzeczywiście, konieczność socjalistycznej przebudowy gospodarki narodowej wymaga, aby i w naszym kraju zwracać szczególną uwagę na rozwój przemysłu i rolnictwa. Przemysł nie może rozwijać się w próżni; dla rozwoju przemysłu potrzebne nam są własne surowce, żywność dla robotników i w pewnej chociażby mierze rozwinięte rolnictwo, które stanowi główny rynek dla naszego przemysłu.

Wymagają również tego interesy utrwalenia podstaw systemu demokracji ludowej: sojuszu robotników i pracujących chłopów. Sojusz taki zdobywa w ten sposób potężną bazę gospodarczą. Leninizm traktuje *NEP, jako rozwinięcie form spójni robotników i pracujących chłopów* po zdobyciu władzy politycznej.

Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem przybiera formy skierowanej przeciwko kapitalistom współpracy pomiędzy miastem a wsią. Sojusz ma na celu wzajemne zaopatrywanie mas pracujących miast i wsi oraz wciągnięcie mas chłopskich do budownictwa socjalizmu, przede wszystkim poprzez spółdzielczość.

Handel jest głównym łącznikiem między miastem a wsią, między socjalistycznym przemysłem a gospodarką chłopską.

Między przemysł socjalistyczny i gospodarkę chłopską wbija się jednak klinem lichwiarz i kupiec. Wiadomo, że w pierwszych latach NEP-u w ZSRR rynek i ceny na towary przemysłowe stanowiły ważne pole bitwy między kapitalizmem a socjalizmem.

Rozwijając leninowską tezę o NEP-ie towarzysz Stalin podkreślił znaczenie NEP-u jako *koniecznego etapu* w okresie przejściowym.

„NEP jest to polityka dyktatury proletariatu, zmierzająca do przezwyciężenia elementów kapitalistycznych i zbudowania gospodarki socjalistycznej w drodze wykorzystania rynku, poprzez rynek, a nie w drodze bezpośredniej wymiany produktów, bez rynku i pomimo rynku. Czy mogą obejść się bez NEP-u kraje kapitalistyczne, nawet najbardziej rozwinięte spośród nich, w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu? Sądzę, że nie mogą. W mniejszym lub większym stopniu nowa polityka ekonomiczna z jej stosunkami rynkowymi i wykorzystaniem tych stosunków rynkowych jest absolutnie konieczna dla każdego kraju kapitalistycznego w okresie dyktatury proletariatu".

O tym, jak dalece słuszna jest stalinowska teza, świadczą obserwowane w naszym kraju zjawiska, zwłaszcza w dziedzinie wymiany między miastem a wsią. Tak np. z powodu braku towarów przemysłowych i niedociągnięć w organizacji handlu między miastem a wsią bezpośrednia wymiana produktów „bez rynku i pomimo rynku" jest wykorzystywana przez bogaczy wiejskich i spekulantów dla osiągania rabunkowych zysków.

Doświadczenie NEP-u daje nam odpowiedź na większość pytań nasuwających się w związku z walką klasową na obecnym etapie.

Nie ulega wątpliwości, że krajom demokracji ludowej w specjalnych warunkach ich rozwoju, dzięki istnieniu kraju zwycięskiego socjalizmu i dzięki jego potężnemu poparciu polityczno - gospodarczemu, udało się szybciej przejść do zakładania fundamentów gospodarki socjalistycznej na podstawie gospodarki planowej i ogromnego doświadczenia pięciolatek stalinowskich. Natomiast w dziedzinie produkcji drobnotowarowej i wymiany między miastem a wsią zasady planowości są jeszcze stosunkowo słabo rozwinięte, ponieważ w rolnictwie przeważa jeszcze własność prywatna na środki produkcji. Doświadczenie ZSRR w okresie przejściowym — okresie NEP-u — pomaga nam znaleźć słuszną drogę wzmocnienia i rozszerzenia socjalistycznego sektoru gospodarki.

II.

Walka klasowa w Rumunii, podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej, zaostrza się również w związku z agresywnymi knowaniami imperialistów anglo - amerykańskich. Poczynania wroga klasowego wewnątrz kraju są ściśle związane z zaostrzeniem przeciwieństw między socjalizmem i kapitalizmem na arenie międzynarodowej. Amerykańscy i angielscy imperialiści rozwścieczeni tym, że nie mogą na dal ograbiać naszego kraju i panoszyć się w nim, popierają wszelkimi siłami próby restauracji kapitalizmu. Rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii biorą pod opiekę faszystowskie bandy sabotażystów i szpiegów, którzy zostali zdemaskowani i ukarani na mocy praw Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Anglo - amerykańscy imperialiści organizują systematycznie bandy szpiegów i dywersantów. Walka klasowa przejawia się w najostrzejszych formach — wróg nie cofa się przed mordowaniem członków partii i innnych działaczy demokratycznych, przed najnikczemniejszymi i bestialskimi zbrodniami.

Najbrudniejszą rolę w tych zbrodniczych działaniach odgrywa faszystowska banda szpiegów i morderców Tito - Rankowicza — jawna agentura imperialistów anglo - amerykańskich. Agenci titowscy wywołują wszelkiego rodzaju prowokacyjne incydenty na granicy, organizują szpiegostwo na rzecz wywiadu anglo - amerykańskiego, werbują kułacko - faszystowskie i nacjonalistyczno - szowinistyczne elementy dla swych podłych celów. Z pomocą ludu pracującego organa władzy państwowej wykryły i zdecydowanie zdławiły wiele kontrrewolucyjnych spisków uknutych przez imperialistów anglo - amerykańskich.

Wróg próbuje zadać cios naszej gospodarce i zdezorganizować ją. W przemyśle socjalistycznym są jeszcze wrogie elementy, zausznicy byłych właścicieli, którzy uprawiają sabotaż. W największych zakładach przemysłowych Rumuńskiej Republiki Ludowej „Resita", wykryto w swoim czasie istne gniazdo anglo - amerykańskich faszystów i szpiegów, którym udało się wyrządzić nam wiele szkód. Podobne wypadki zdarzyły się również i gdzieindziej.

W handlu toczy się walka pomiędzy rosnącym sektorem socjalistycznym, państwowym i spółdzielczym, a sektorem prywatnym, który jest zmuszony ograniczać swoją działalność spekulacyjną. Do niektórych ogniw handlu państwowego przeniknęły wrogie i sprzedajne elementy, wszelkiego rodzaju kombinatorzy. Starają się oni stworzyć trudności w dziedzinie zaopatrzenia ludności pracującej. Ludzie tacy są bezlitośnie karani przez państwo.

Z drugiej strony w dziedzinie obrotu towarowego dały się zaobserwować fakty niesłusznego ograniczania rolników - producentów, którym nie dano możności sprzedawania swych towarów na rynku. W poszczególnych organach państwowych można było obserwować tendencje do zmonopolizowania wymiany towarowej między miastem i wsią. Poczyniliśmy kroki, aby zlikwidować te niedociągnięcia.

III.

Walka klasowa na wsi rozwija się w warunkach ograniczania bogaczy wiejskich i tworzenia pierwszych zespołowych gospodarstw rolnych.

Ograniczenie bogaczy wiejskich przeprowadza się w drodze obrony interesów proletariatu wiejskiego, biednego chłopa i chłopa średniorolnego przeciwko bogaczowi wiejskiemu, w drodze klasowej polityki podatkowej i polityki dostaw, a — z drugiej strony w drodze rozwijania i utrwalania spółdzielczości, tworzenia zrzeszeń chłopów pracujących dla wspólnej, maszynowej uprawy ziemi.

W rolnictwie utworzono 118 ośrodków maszynowych, obszar państwowych gospodarstw rolnych wzrósł w 1949 r. o 500 tysięcy ha. Otrzymały one dodatkowo 1.170 traktorów. Ponad 10 tysięcy gospodarstw biednych i średniorolnych chłopów zjednoczyło się w pierwszych 176 zespołowych gospodarstwach rolnych.

Powstanie pierwszych, zespołowych gospodarstw rolnych jest historycznym wydarzeniem w rozwoju naszego kraju. Chociaż liczba zespołowych gospodarstw jest jeszcze stosunkowo niewielka w porównaniu z masą indywidualnych gospodarstw chłopskich, są one jednak w życiu naszego kraju zalążkiem nowego, które rozwija się i w ostatecznym wyniku odniesie bezwzględne zwycięstwo.

W centrum uwagi partii znajdują się zagadnienia wzmocnienia pierwszych zespołowych gospodarstw rolnych, zwiększenia ich liczby oraz walka z ich wrogami. Partia i rząd okazują zespołowym gospodarstwom rolnym wielostronną pomoc: do gospodarstw zespołowych wysłano organizatorów partyjnych, gospodarstwom okazuje się pomoc finansową, agrotechniczną, pomoc w materiale siewnym itd. Ośrodki maszynowe uprawiają ich ziemię traktorami, robotnicy wielkich przedsiębiorstw przemysłowych obejmują nad nimi szefostwo. Szkolenie kadr traktorzystów, przewodniczących zespołowych gospodarstw rolnych, agronomów i księgowych, wywodzących się z szeregów pracującego chłopstwa — oto jedno z podstawowych zadań partii i rządu.

W realizowaniu polityki partii na wsi opieramy się na doświadczeniu partii bolszewickiej, kierujemy się wskazaniami towarzysza Stalina, który uczy, że aby móc rozwinąć masowy ruch kołchozowy, trzeba przede wszystkim przekonać o słuszności tej polityki masę członków partii, chłopów-komunistów.

Kierując się leninowsko-stalinowską nauką partia nasza rozumie, że całkowite zwycięstwo socjalizmu na wsi nie będzie możliwe dotąd, dopóki istnieć będzie prywatna własność środków produkcji, w tej liczbie własność prywatna na ziemię. Ograniczając i stopniowo wypierając kułactwo, wprowadzając zakaz sprzedaży, kupna i dzierżawy ziemi, rozwijając wszelkie formy spółdzielczości w rolnictwie (spółdzielczość spożywczą, spółdzielczość zbytu i zaopatrzenia, spółdzielnie, zajmujące się przetwarzaniem produktów rolnych, i spółdzielnie rzemieślników chałupników), przyśpieszając proces mechanizacji rolnictwa w celu przejścia do masowej

Dokończenie na str. 3

Szkolenie aktywu Zw. Zawodowego Robotników i Prac. Rolnych

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych prowadzi intensywne szkolenie robotników rolnych - członków rolnych rad zakładowych i mężów zaufania.

W okresie ostatnich 4 miesięcy przeprowadzono 53 kursy przeszkoleniowe dla mężów zaufania. W kursach wzięło udział ok. 1.900 osób. Dla członków rolnych rad zakładowych zorganizowane zostały 33 jednomiesięczne kursy, które ukończyło około 1.400 robotnic i robotników. Program kursów obejmował aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze, wiadomości z historii ruchu robotniczego i zawodowego oraz zajęcia praktyczne, na których zapoznano słuchaczy z pracami kulturalno-oświatowymi i techniką prac finansowo-budżetowych.

Po ukończeniu kursów, wiele robotników i robotnic, którzy ujawnili specjalne zdolności organizacyjne, powołano do pracy w wyższych ogniwach związkowych oraz awansowano w pracy zawodowej.

Chłopi woj. gdańskiego likwidują odłogi

Rolnicy w woj. gdańskim jednocześnie z siewami prowadzą zakrojoną na szeroką skalę akcję likwidacji odłogów.

Wskutek rabunkowej gospodarki okupanta oraz zalania Żuław istnieje dotąd na Wybrzeżu około 30 tys. ha odłogów i ugorów, z których 50 proc. w roku bieżącym będzie całkowicie zagospodarowane. Biorąc jednak pod uwagę poważny stan liczebny traktorów i pogłowia końskiego należy się spodziewać, iż w wyniku wiosennej akcji siewnej plan będzie znacznie przekroczony.

Wydatny udział w tych pracach biorą PGR, które własnymi środkami zlikwidują w roku bieżącym 12 tys. ha odłogów. Ponadto podjęły się likwidacji odłogów liczne państwowe ośrodki maszynowe i spółdzielnie produkcyjne. Pracownicy SOM w pow. sztumskim, w odpowiedzi na apel W. Markiewki w wielu zobowiązaniach postawili zadanie nie pozostawienia ani jednego ha ziemi bez zagospodarowania.

Nad całością akcji czuwają Rady Narodowe i czynnik społeczny.

Ponad 40 tys. prenumeratorów dziennika młodzieżowego zdobędą ZMP-owcy śląscy do 1 maja

Zapowiedź o mającym się ukazać wkrótce pierwszym codziennym piśmie młodzieżowym, wywołała żywy oddźwięk wśród szerokich rzesz młodzieży.

W całym kraju odbywają się liczne zebrania, na których młodzież zrzeszona w ZMP, SP i ZHP omawia sprawę upowszechnienia nowego młodzieżowego dziennika.

O wielkim zainteresowaniu młodzieży nowopowstającym dziennikiem świadczą ożywione dyskusje, prowadzone na zebraniach. Młodzież interesuje się szczególnie sprawą zorganizowania sieci młodzieżowych korespondentów robotniczo-chłopskich, którzy by współpracowali z dziennikiem.

Zagadnienia te były przedmiotem obrad na urządzonym ostatnio w Katowicach zebraniu przewodniczących miejskich i powiatowych zarządów ZMP. woj. śląsko - dąbrowskiego. Zgromadzeni zobowiązali się pozyskać w całym województwie do dnia 1 maja br. ponad 40 tys. prenumeratorów dziennika młodzieżowego.

Szczególnie wysokie zobowiązanie podjęli ZMP-owcy i młodzież „SP" powiatu katowickiego, która postanowiła w tym czasie zdobyć 5.500 prenumeratorów pisma. Równocześnie młodzież ta wezwała do współzawodnictwa całą młodzież pow. cieszyńskiego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje inicjatywa listonoszy katowickich, którzy zadeklarowali swą pomoc w dziedzinie upowszechnienia mającego się ukazać dziennika. Na specjalnie zorganizowanym zebraniu 33 listonoszy z Katowic wystąpiło z apelem, w którym czytamy m. in.:

„Doceniając znaczenie prasy, jako potężnego oręża w wychowaniu szerokich mas młodzieży na świadomych obywateli, zobowiązujemy się w ramach Czynu 1-Majowego zdobyć do 1 maja br. 300 prenumeratorów dziennika młodzieżowego oraz ilość tę udziesięciokrotnić w ciągu 3 następnych miesięcy. Wzywamy do pójścia w nasze ślady wszystkich pocztowców, a w szczególności wszystkich doręczycieli ZMP-owców.

Wszyscy członkowie ZMP młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej w Cichoborzu w pow. hrubieszowskim, zobowiązali się, dla uczczenia dnia 1 maja, zaprenumerować mający się ukazać dziennik młodzieżowy, zwerbować jak największą ilość czytelników, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa wszystkich członków młodzieżowych spółdzielni produkcyjnych w całym kraju.

Sprawy młodzieży

Dlaczego tylko dziesięć?

Anatol Ryszczuk

Rodzina Wiąców po długiej tułaczce wróciła z Francji do kraju i zatrzymała się w powiecie pszczyńskim.

Młodą Agnieszkę Wiącek porwało od razu nowe życie, radośnie oszołomiło tętno pracy, którym pulsował cały Śląsk.

Ojciec początkowo tylko wzruszał ramionami, kiedy córka zaczytywała się w opisach maszyn elektrycznych, kiedy wpatrywała się ze zmarszczonym czołem w schematy połączeń rozgałęzionej sieci przewodów elektrycznych. Jakieś dziwne, „niekobiece" zamiłowania miała ta dziewczyna.

Potem zrozumiał. Kiedy więc machnął ręką na wiele przesądów a m. in. i na ten o kobiecych i niekobiecych zamiłowaniach — posłał Agnieszkę do Elektrotechnicznego Gimnazjum Przemysłowego w Łaziskach Górnych.

Agnieszka Wiąckówna kończy w tym roku III klasę i będzie jedną z dwóch absolwentek tego gimnazjum.

Nieliczne pupilki

Wiąckówna nie była jedyną na Śląsku dziewczyną o zamiłowaniach do elektrotechniki, nie była także jedyną, która powiedziała sobie, że będzie pracowała w tej dziedzinie przemysłu, pozostającą dotychczas niemal wyłączną domeną mężczyzn.

W gimnazjum uczy się już 10 dziewcząt. Dają sobie radę w warsztatach szkolnych nie gorzej od chłopców.

W gimnazjum jest jednak 156 uczniów. Wiąckówna więc z koleżankami tworzą zaledwie 6 proc. ogólnej liczby młodych elektrotechników. 6 proc. uczennic w przemyśle, który sygnalizuje, że praca kobiet przy nawijaniu motorów elektrycznych jest bardziej wydajna i bardziej dokładna od pracy mężczyzn — to niewiele.

Wiąckówna i jej koleżanki są uparte, przyszły do gimnazjum ze stanowczą myślą zostania elektrotechnikami i elektrotechnikami zostaną. Nie czują się obco w szkole, doskonale radzą sobie w warsztacie, opanowują praktykę w kotłowni, nastawni prądu, maszynowni i przy turbozespołach.

Dlaczego więc ich przykład nie jest zaraźliwy? Dlaczego w szkole jest tylko 6 proc. dziewcząt?

Przed wyborem zawodu

Składa się na to parę przyczyn, między innymi także brak śmiałości przy wyborze zawodu, pewien pęd do chodzenia utartymi ścieżkami. Wynika to w dużym stopniu z faktu, że za mało pomaga się młodzieży przy wyborze zawodu, że za mało kieruje się jej krokami po skończeniu szkoły podstawowej.

Kończy się rok szkolny, setki chłopców i dziewcząt kończą ostatnie klasy szkół podstawowych. Wielu z nich stanie przed rozstrzygającym pytaniem: „Co robić dalej"?

Ministerstwo Oświaty poleciło poszczególnym szkołom podstawowym przeprowadzać w najstarszych klasach częste pogadanki o szkołach zawodowych, zapoznawać młodzież z wykazem takich szkół, z korzyściami zawodu, którego nauczają, pomóc jej przy powzięciu decyzji, łamać przesądy o kobiecych i rzekomo niekobiecych zawodach. Ten sam obowiązek ciąży na Komitetach Opiekuńczych i Rodzicielskich.

Czy obowiązki te są sumiennie wypełniane? Niestety, nie zawsze i nie wszędzie.

W związku z akcją popularyzacji szkół zawodowych przewidziane są wycieczki młodzieży ze szkół podstawowych do różnych szkół zawodowych, gdzie uczniowie mogliby obejrzeć prace swych kolegów, porozmawiać z nimi, poznać bliżej dany zawód, ułatwić sobie dokonanie wyboru. Prace uczniów Gimnazjum Elektrotechnicznego są naprawdę piękne, żadna jednak wycieczka nie przyszła ich obejrzeć. A kto wie, jak ułożyłyby się dalsze losy niejednej dziewczyny z okolic Łazisk, gdyby obejrzała lśniący grzejnik, wykonany przez Wiąckównę, gdyby zobaczyła ją przy warsztacie, porozmawiała jak z koleżanką o radościach, których dostarcza jej wybrany zawód. Wtedy cyfra 6 proc. wzrosłaby na pewno i podważała ciągle jeszcze pokutujące przesądy o zawodach dla kobiet rzekomo nieodpowiednich (za odpowiednie starym, drobnomieszczańskim zwyczajem uważa się krawiectwo, pracę biurową itp.).

Kto wie, jak ułożyłyby się dalsze losy dziewcząt ze szkół podstawowych okolic Bielska-Białej, gdyby przekonano je, że zawód metalowca nie jest wcale gorszy od zawodu krawcowej, gdyby opowiedziano im o skrawaczkach z poznańskich zakładów im. Stalina, o ich rekordach i zarobkach. Nie do pomyślenia byłby wtedy fakt, że w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Fabryk Przemysłu Metalowego w Białej na przeszło 1.000 uczniów nie ma ani jednej kobiety. Może wtedy zmieniłoby się nastawienie dyrekcji Ośrodka, która obecnie uważa, że w przemyśle metalowym winni być raczej zatrudnieni mężczyźni i w tym mniemaniu broni się przed przyjmowaniem dziewcząt do Ośrodka.

Wtedy nie tylko zapewniłoby się dopływ wykwalifikowanych kadr do naszego, ogromną siłą rozwijającego się przemysłu, lecz także pozwoliłoby się młodzieży uniknąć wielu wątpliwości, wielu fałszywych decyzji o dalszym życiu.

Surowe kary dla złodziei mienia publicznego

Władze prokuratorskie i sądowe prowadzą energiczną, bezwzględną walkę ze szkodnikami gospodarczymi i złodziejami mienia społecznego. Winni przestępczej działalności ponoszą zasłużone surowe kary.

Księgowy Liceum Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu — Henryk Kołodziejski — przywłaszczył sobie z powierzonych mu sum przeszło jeden milion złotych, po czym zbiegł do Warszawy. Defraudantowi pomagali w ukrywaniu się w Warszawie jego znajomi Tadeusz Kerpert i Wojciech Górecki, którzy przywłaszczone przez Kołodziejskiego pieniądze wspólnie roztrwonili w lokalach rozrywkowych. Sąd Doraźny w Wałbrzychu skazał Kołodziejskiego na 9 i pół roku więzienia, Kerperta na 4 lata więzienia i Góreckiego na 3 lata więzienia.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na karę 7 lat więzienia inkasenta Powszechnej Spółdzielni Spożywców Ryszarda Steca za defraudację ok. 2 milionów zł, Barbarę Tosik, która nakłoniła defraudanta do popełnienia przestępstwa i która część pieniędzy wspólnie z nim wydała skazano na karę 5 lat więzienia i 60 tysięcy zł grzywny.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w trybie postępowania doraźnego skazał na karę 5 lat więzienia b. kasjera oddziału „Społem" w Zielonej Górze — Stanisława Żmijewskiego, który przywłaszczył sobie ok. 1 miliona zł z przekazów pieniężnych, przeznaczonych dla „Społem". Defraudant dla zatarcia śladów przestępstwa niszczył odcinki przekazów, przeznaczone dla odbiorcy.

Pracownik PCH w Chełmży — Piotr Kobusiński — zdefraudował ok. pół miliona zł. Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu Kobusiński przyznał się do defraudacji, oświadczając, że przywłaszczone pieniądze zużył na hulanki. Sąd skazał defraudanta na 4 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu rozpatrzył sprawę kierownika Banku Ludowego w Chełmży — Stanisława Sinoradzkiego oraz członka Zarządu Banku — Teodora Prembickiego. Pierwszy z nich samowolnie udzielał drugiemu na rozbudowę przedsiębiorstwa prywatnego pożyczek bankowych, sięgających kilkuset tysięcy zł jednorazowo, przez co utrudniał normalną działalność kredytową banku, polegającą na udzielaniu pożyczek mało i średniorolnym chłopom. Sąd skazał Sinoradzkiego na 3 lata więzienia, Prembickiego zaś na 2 lata.

Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Poznaniu sporządziła akt oskarżenia przeciwko Janowi Świbie, dyrektorowi Państwowej Fabryki Pończoch i Skarpet w Gubinie. Świba przywłaszczył sobie m. in. około 200 kg wełny, znaczne ilości skarpet, swetrów i innych produktów fabrycznych na łączną sumę 2 milionów zł. Ponadto Świba, mający własne gospodarstwo rolne, zatrudniał w nim 5 pracowników fabryki, polecając wypłacać im z kasy fabrycznej pobory za czas przepracowany w prywatnym gospodarstwie.

Tow.

Józef Eugeniusz Gruchalski

pseud. „Bronek Kolejarz"

b. członek KPP, członek PZPR, uczestnik walk z okupantem hitlerowskim zmarł 8 kwietnia br. przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Bródnowski nastąpi 11 kwietnia o godz. 15.

ŻONA, CÓRKA, SYN
ZIĘĆ I WNUK

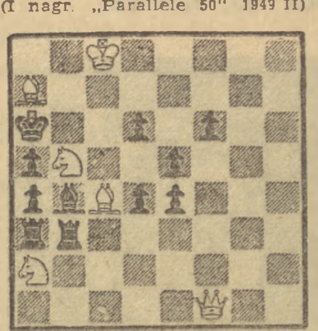
SZACHY

KONKURS „A"

ZADANIE Nr 62

V. Pachman

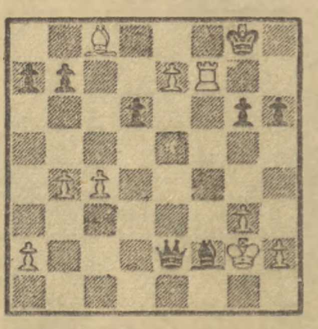
(I nagr. „Parallele 50" 1949 II)



Mat w 3 posunięciach

KONKURS „B"

ZADANIE Nr 62



Powyższa oryginalna pozycja pochodzi z partii Buerger — Yates, granej na małym turnieju w Scarborough w 1927 r. Białe zagrały 1. Wf8+, Kg7. 2. d8, H i po 2... Ge3+ czarne uzyskały remis wiecznym szachem z d1, e2, h5, ew. e1. Czy zamiast 1. Wf8+ miały białe silniejsze posunięcie, które w konsekwencji mogło było doprowadzić do wygranej?

ROZWIĄZANIA ZADAŃ KONKURSU „A"

Nr 48, L. Zagorujko, 3X. 1. Ge8! gr. 2 Kc6+!; 1... Hh1. 2. Wg2+; 1... Hd1. 2. Wd2+!; 1... We1. 2. We2+!. Bardzo piękny problem o trzech wzorowych matach i jasno sprecyzowanym temacie.

Nr 49, M. Wróbel, 3X. 1. Sb2!! gr. (Sc3) 2. S:c4!; 1... Se3. 2. e6; 1... Sa3. 2. S:a4!. Świetna ta praca naszego mistrza przedstawia unikanie duali typu „Barulin I" przez kolejne wiązanie białych figur.

Nr 50, dr Z. Mach, 5X. 1. Hd4+, Ke2. 2. He4+, Kf2. 3. Sg4+, Kg3. 4. Sd4, h3. 5. Sf5 mat; 2... Kd2. 3. Sd4! g:f6. 4. He2+ i 5. He1 mat; 1... Kf3. 2. Hf4+. Ke2 3. Sd4+, Kd3. 4. Sg4, c3. 5. Se5 mat; 2... Kg2. 3. Sg4, f:e6. 4. Hf2+ i 5. Hf3 mat. Bardzo piękny, ekonomiczny problem z dwoma parami ech. Wstęp szachujący rzadko używany, tu jednak z uwagi na trudności konstrukcyjne przy tak ograniczonym materiale — nie do uniknięcia.

Nr 51, dr E. Massman, 5X. 1. Kf2!! Sd3+. 2. S:d3, Ka5. 3. Wb7! Ka6. 4. Sc5+; 1... Ka5. 2. K:e1, Ka6. 3. b4, Ka7. 4. Sc6+; 2... Ka4. 3. Wb6! Ka5. 4. Sc4+. Cenna miniatura, zakończona kilku identycznymi siatkami matowymi.

Nr 52, dr. A. Kraemer, 5X (a nie 4X, jak mylnie podaliśmy). 1. Wd1!! d5. 2. Wf1, f5. 3. We1, a5. 4. W:e6; 1... Sd3. 2. W:d3, a5. 3. W:d7, a6. 4. Kb6! Dwa ciekawe złudne rozwiązania. 1. Wf1? i 1. Wh1? prowadzą do mata nie wcześniej, jak w 6 posunięciu. Pomysłowa praca.

Nr 53, P. Hage, 3X. 1. We5! gr. (G:d8). 2. We2, 1... d:e5. 2. G:c7+, 1... f3. 2. We3+, 1... Ka4. 2. Ha2+! Typowy problem czeskiej szkoły z paru wzorowymi matami.

Nr 54, K. Traxler i F. Dedrle, końcówka. 1. Wa2+!! K:a2. 2. G:f7+! H:f7 (inaczej 3. G:8) 3. g8. G!! (nie 3 g8, H? bo 3... W:f8), W:f8 i pat! Również po 3... H:g8+. 4. K:g8 i 5. Kf7 osiągają czarne teoretycznie remisową końcówkę, nie pozwalając zapędzić się z powrotem na bandę. Piękna praca o niezwykle ostro zarysowanej i dowcipnie umotywowanej idei.

Nr 55, E. B. Cook, końcówka. 1. Hh8+! Hh3. 2. He5+, Hg3. 3. Hh5+, Hh3. 4. He2+, Kg3. 5. He5+. Kh4 (jeszcze najlepsze). 6. He7+, Kg3. 7. He5+, Kh4. 8. Hh8+, Kg3. 9. H:h3+! K:h3. 10. Kd3!! i pion „a" maszeruje do 8 linii, a czarne z „martwym" gońcem więcej nie mogą temu przeszkodzić. Dowcipny, subtelny problem.

Nr 56, O. Duras, końcówka. 1. f7! G:f7. 2. Wg4, Gh3. 3. Wg1!! (nie 3. Wg5? Gd5! 4. W:d5, Sb3!) z trzema następującymi wariantami: A) 3... Sc2. 4. Wg5, d5. 5. Kb6! d4 6. Kc7 i wygrywa; B) 3... Gd1. 4. Wg5, Sb3. 5. Kb6 i wygrywa; C) 3... e1, H. 4. W:e1, Gd1. 5. Kb6, Gh5. 6. We7! Kc8. 7. Wg7 i wygrywa. Bardzo dobre i ciekawe studium, niezwykle trudne do rozwiązania.

OBRONA STAROINDYJSKA

grana w półfinale mistrzostw WCSPS r. ub.

Białe: Lewenfisz Czarne: Szamkowicz

1. d4, Sf6. 2. c4, g6. 3. Sc3, Gg7. 4. Sf3, d6. 5. e4, 0-0. 6. Ge2, Sb-d7. 7. Gg5, c5. 8. Hd2, Ha5. 9. 0-0, c:d4. 10. Sd5, H:d2. 11. S:e7+, Kh8. 12. S:d2, We8. 13. Sd5, S:d5. 14. c:d5, Sc5. 15. Gb5, Gd7. 16. G:d7, S:d7. 17. Sc4, h6. 18. Gd2, W:e4. 19. S:d6, We2. 20. Wf-d1, Kg8. 21. Wa-c1, Sb6. 22. S:b7, S:d5. 23 Sc5. Wc8. 24. Kf1, We7. 25. Sd3, We-c7. 26. W:c7. W:c7. 27. Wc1, W:c1+. 28. S:c1, Sc7. 29. Ke2, Se6. 30. f4, Kf8. 31. Kd3, Ke7. 32. Kc4, Kd6. 33. b4, Sd8. 34. b5, Se6. 35. Sd3, Kc7. 36. a4, a6. 37. Sc5, a:b5+. 38. K:b5, S:c5. 39. K:c5, Gf6. 40. f5, h5 41. f:g6, f:g6. 42. Ga5+, Kb7. 43. Kd5, g5. 44. Kc6, Ka6. 45. Gd2, Gd8. 46. Kd5, Gf6. 47. Ke4, g4. 48. Ge1. Kb6. 49. Gf2, Kc5. 50. a5, Kc4. 51. a6, d3 52. a7, d2. 53. a8. Hd1,H. 54 Hc6+, Kb3. 55. Hc6+, Kb4. 56. H:f6, He2+. 57. Kd5, Hc4+. 58. Kd5. Ha6+. 59. Ke7, Hb7+. 60. Kf6, Hc8+. 61. Kf5, H:g2. 62. Hb2+, Kc4. 63. Hc2+, Kb5. 64. He2+ i czarne poddały się.

Interesująca, zacięta partia. Na specjalną uwagę zasługuje doskonale przez białe przeprowadzona, pouczająca końcówka.

PARTIA HISZPAŃSKA

grana na międzynarodowym turnieju w Trenczańskich Cieplicach ub. r.

Białe: Foltys Czarne: O'Kelly

1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gb5, a6. 4. Ga4, Sf6. 5. d4, e:d4. 6. 0-0, Ge7. 7. e5, Se4 8 S:d4, Sc5. 9. Sf5, Gf8. 10. We1, S:a4. 11. Sd6+, G:d6. 12. e:d6+, Kf8. 13. b3, Hf6. 14. He2, g5. 15. b:a4, H:a1. 16. G:g5, h6. 17. Sd2, Hd4. 18. c3, H:d6. 19. Se4, He6. 20. Gf6, d5. 21. G:h8, H:e4. 22. Hd2, Hg6 i białe poddały się.

Niezwykle ostra, kombinacyjna partia, żywo przypominająca „romantyczny" okres gry szachowej (druga połowa ubiegłego stulecia), nie pozbawiona jednak dość poważnego znaczenia dla teorii znów wchodzącego w modę wariantu.

GAMBIT HETMANA

grany w turnieju o mistrzostwo Leningradu r. ub.

Białe: Goldberg Czarne: Furman

1. c4, e6. 2. Sc3, d5. 3. d4, c6. 4. e3, Sf6. 5. Sf3, Sb-d7. 6. Gd3, d:c4. 7. G:c4, b5. 8. Gd3, a6. 9. a4, b4. 10. Sb1, c5. 11. Sb-d2, Ge7. 12. 0-0, 0-0. 13. a5, Gb7. 14. He2, Hc7. 15. Wd1, Wf-d8. 16. Sc4, Sd5. 17. Sf-e5, S5-f6. 18. Gd2, c:d4. 19. S:d7, H:d7. 20. Sb6, Hc6. 21. f3, Wa-b8. 22. Wa-c1, Hd6. 23. Ge1, e5. 24. e:d4, e4. 25. G:e4, S:e4. 26. f:e4, Hg6. 27. Gg3, G:e4. 28. G:b8, W:b3. 29. Sd7, Gg5. 30. S:h8, h5. 31. Wc8+, Kh7. 32. Sd7, Ge3+. 33. Kh1, Hg5. 34. Sf8+, Kh6. 35. Wc5, f5. 36. Se6 i czarne poddały się.

Białe świetnie wyzyskały jedyną omyłkę czarnych (16... Sd5?). Głęboko założona, doskonale przeprowadzona partia.

Zjazd dyrektorów archiwów

W Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Pedagogicznych w Otwocku odbył się zjazd dyrektorów archiwów państwowych oraz miejskich.

Prof. dr tow. Henryk Jabłoński, podsekretarz stanu w Min. Oświaty wygłosił referat o zadaniach archiwów w świetle uchwał III Plenum KC PZPR, a następnie omówiono aktualne zadania, stojące przed archiwistyką polską.

Poza zagadnieniami teoretycznego archiwoznawstwa omówiono sprawy udostępnienia zbiorów archiwalnych najszerszym rzeszom ludności pracującej przez urządzanie wystaw archiwalnych.

Szczególną uwagę zwrócono na prowadzoną w archiwach inwentaryzację materiałów do historii ruchu robotniczego w Polsce.

Pierwszy próbny rejs S|S „Brygada Makowskiego"

W dniu 7 bm., na 8 dni przed terminem Zobowiązań 1-Majowych, stoczniowcy gdańscy zakończyli prace przy budowie trzeciego polskiego rudowęglowca S S „Brygada Makowskiego", noszącego imię przodującej brygady stoczniowców. Tego dnia statek wyruszył w swój pierwszy próbny rejs. Próby szybkościowe oraz nawigacyjne wypadły pomyślnie.

S S „Brygada Makowskiego" w najbliższym czasie oddany zostanie do eksploatacji i rozpocznie służbę.

Związkowcy wystawili „Dom Otwarty"

CIECHANÓW. — Sekcja Teatralna przy Powiatowej Radzie Zw. Zaw. w Ciechanowie grała ostatnio komedię pt. „Dom Otwarty". Sztuka cieszyła się powodzeniem i była przez kilka dni wystawiana w Świetlicy Międzyzwiązkowej.

Należy spodziewać się, że dobrany zespół aktorów - amatorów w najbliższej przyszłości wystawi jakąś aktualniejszą sztukę (ka)

RADIO

ŚRODA — 12 KWIETNIA

Program I na fali 1321,6 m i na falach 407,1 m, 278 m, 249 m, 238,3 m, 230,1 m, 219,5 m, 202,2 m, 199,7 metrów.

Program dnia 7.05; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00; Wszechnica 8.15.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05, 7.10 Gimnastyka: 6.15 Koncert z Budapesztu; 7.20 Muzyka; 8.05 Muzyka.

Program I na fali 1321,6 m.

Program dnia 8.40, na jutro 23.10; Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 9.15, 21.00.

8.45 Muzyka; 8.55 Dla klas VI — IX; 9.35 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka taneczna; 10.50 Informacje; 10.55 Muzyka; 11.15 Fragment powieści Gomulickiego; 11.35 Pieśniarki i pieśniarze różnych narodów; 12.30 Muzyka; 13.30 Przerwa; 16.20 Z twórczości Mozarta; 17.00 Pogadanka; 17.15 Muzyka pod dyr. Nawrota; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Utwory skrzypcowe Poleskiego; 18.20 Audycja Kołłątajowska; 18.40 Muzyka; 19.00 Audycja z cyklu „Statut partii"; 19.20 Dla wojska; 19.45 Muzyka; 20.45 Szpilki; 21.00 Koncert Chopinowski; 22.00 Melodie wiosenne; 22.20 Odpowiedzi fali 49; 22.30 Z życia Czechosłowacji; 22.45 Muzyka; 23.15 Symfonie Brahmsa; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program na jutro 23.10; Wiadomości 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 18.40.

13.35 Dla klas X — XI; 14.00 Pogadanka; 14.15 Muzyka; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 16.20 Dziennik warszawski; 16.40 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert pod dyr. Paszkieta; 17.45 Powieść dla młodzieży; 18.05 Pogadanka sportowa; 18.15 Zagadka muzyczna; 19.00 Dla wsi; 19.15 Koncert pod dyr. Gerta; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Audycja satyryczna; 22.00 „Mickiewicz" — powieść Pruszyńskiego; 22.20 Koncert z Czechosłowacji; 23.15 Symfonie Brahmsa; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Walka klasowa w Rumunii na obecnym etapie

Dokończenie ze str. 2

kolektywizacji, która zagwarantuje gospodarstwom zespołowym wieczyste użytkowanie ziemi, stwarzamy konkretne warunki nacjonalizacji ziemi, przekształcania jej we własność uspołecznioną.

Szczególną uwagę na terenie wiejskim zwraca partia na zagadnienie umocnienia sojuszu z chłopem średniorolnym, który w warunkach ustroju demokracji ludowej jest centralną postacią na wsi.

Widząc, że możliwości ograbiania mas pracujących są ograniczone, elementy kułackie przechodzą do aktów terrorystycznych, do sabotażu na odcinku dostaw i siewu, do prób kompromitowania spółdzielń, a w szczególności młodych gospodarstw zespołowych. Z właściwą mu przebiegłością bogacz wiejski rozpowszechnia wszelkiego rodzaju kłamliwe pogłoski o gospodarstwach zespołowych, aby zastraszyć chłopów. W swych bandyckich aktach bogacze wiejscy — zwłaszcza na terenie Transylwanii — korzystają z poparcia reakcyjnych elementów wśród duchowieństwa katolickiego oraz rozmaitych sekt religijnych, pod których szyldem ukrywają swą działalność faszystowskie, elementy legionowe i szpiedzy anglo - amerykańscy.

Bogacz wiejski wykorzystuje swą sytuację ekonomiczną, swe kontakty nawiązane w ciągu wielu lat, swe doświadczenia i obumierające tradycje wsi w celu utrzymania swych wpływów. Idzie on nawet na ustępstwa wobec biednego i średniego chłopa, aby przeciągnąć na swą stronę poszczególnych chłopów średniorolnych, a nawet małorolnych i podburzyć ich przeciwko ekonomicznym i politycznym posunięciom partii i rządu. Bogacz wiejski ze wszystkich sił prowadzi walkę przeciwko gospodarstwom zespołowym, przeciwko swej izolacji, rozumiejąc, że gospodarstwa zespołowe i jego własna izolacja oznaczają dla niego zagładę.

Walka partii o umocnienie sojuszu klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, przeciągnięcie go na drogę socjalizmu przez izolowanie i rozgromienie bogacza wiejskiego staje się coraz bardziej zaciekła.

W naszych wsiach maleją nieustannie wpływy polityczne bogacza wiejskiego, a równocześnie zwiększa się coraz bardziej wpływ klasy robotniczej na masy chłopskie; wzmaga się bojowość pracującego chłopstwa, które bierze aktywny udział w demaskowaniu intryg kułackich, przeszkadzając im w realizowaniu ich podstępnych planów.

IV.

Nacjonalizm burżuazyjny i szowinizm stanowią główne narzędzie wroga klasowego. Swą zbrodniczą działalność, swe szowinistyczne prowokacje wróg prowadzi głównie w obwodach, w których obok ludności rumuńskiej mieszkają również inne narodowości. Rozpowszechniając najbardziej bezsensowne pogłoski, wróg usiłuje zatruć nacjonalistycznym jadem zacofane elementy, osłabić ideologię braterstwa i przyjaźni między narodami. Słuszna polityka narodowościowa partii i rządu, praca polityczna partii nad wychowaniem mas w duchu internacjonalizmu odnoszą sukcesy i zadają wrogowi cios za ciosem.

Walka klasowa zaostrza się w Rumunii również w dziedzinie ideologii i kultury. Przejawia się ona zwłaszcza w walce przeciwko kosmopolityzmowi, który jest odwrotną stroną nacjonalizmu. W wyniku działalności partii masy pracujące oraz patriotyczna i postępowa inteligencja zdecydowanie odrzucają kosmopolityzm, niezależnie od tego, czy wyraża się on w postaci korzenia się przed zgniłą kulturą ludożerców imperialistycznych, w formalizmie w dziedzinie sztuki czy też w morganizmie w dziedzinie nauki. Dokumenty Akademii Rumuńskiej Republiki Ludowej, dotyczące antypatriotycznego stanowiska czasopisma oftalmologii, jak również zdemaskowania przez naszą prasę partyjną pewnych wrogich pozycji i przejawów obiektywizmu w dziedzinie poezji, historii oraz w wykładach uniwersyteckich — wszystko to świadczy o zaostrzeniu się walki klasowej na froncie ideologicznym.

Wychowanie w nowym duchu starej inteligencji, która pod wieloma względami przesiąknięta jest nawykami burżuazyjnymi, stanowi również formę walki klasowej. Walka ta związana jest nierozerwalnie z tworzeniem nowych kadr inteligencji, wywodzącej się spośród robotników i chłopów.

*

U podstaw polityki naszej partii leży stalinowska myśl, że „nie trzeba zamazywać przeciwieństw ustroju kapitalistycznego, lecz ujawniać je i rozplątywać, nie zagłuszać walki klasowej, lecz doprowadzać ją do końca". Wynika stąd, że należy prowadzić *klasową politykę proletariacką*, niezłomną politykę budownictwa socjalizmu, opartą na nieustającej ofensywie przeciwko kapitalizmowi.

Doświadczenia bolszewizmu uczą nas, że *głównym warunkiem zwycięskiego budownictwa socjalizmu jest wzmocnienie dyktatury proletariatu.* Ustrój demokracji ludowej z każdym dniem zdobywa sobie coraz trwalszą bazę. Spełnia on z powodzeniem funkcje dyktatury proletariatu, których genialną definicję dał towarzysz Stalin. Ustrój nasz paraliżuje i dławi wszelkie próby oporu ze strony burżuazji; wykorzystuje on swą władzę polityczną w celu wzmocnienia sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem i z innymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, wciągając je do dzieła budownictwa socjalizmu; wreszcie wykorzystuje on władzę państwową w celu *zorganizowania* socjalizmu i zniesienia klas. *Zdławienie wroga klasowego i odizolowanie go od mas chłopskich na podstawie wzmocnienia sojuszu klasy robotniczej z biednymi i średnimi chłopami, w celu wciągnięcia ich do nurtu socjalizmu, stanowi w naszym kraju główną treść walki klasowej w warunkach demokracji ludowej.* Aby partia potrafiła wykonać swe zadanie narzędzia dyktatury proletariatu przy zaostrzeniu się walki klasowej i walki w obronie pokoju, plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, odbyte w dniach 23 — 24 stycznia rb., powzięło szereg uchwał, zmierzających do ulepszenia organizacyjnej i politycznej pracy partii, do umocnienia sił, jedności i do oczyszczenia jej szeregów.

Równocześnie wzmacniamy państwo demokracji ludowej, miejscowe organa władzy, aby uczynić je zdolnymi do bezwzględnego dławienia najmniejszej nawet próby, podejmowanej przez wroga w celu przeszkodzenia naszemu marszowi naprzód na drodze do socjalizmu. Walczymy jednocześnie o wszechstronne wzmocnienie świadomej dyscypliny państwowej i partyjnej.

Główną dźwignią budownictwa socjalistycznego w mieście i na wsi jest *przemysł socjalistyczny* — ciężki przemysł. Plan państwowy na rok 1950 przewiduje potężny wzrost ciężkiego przemysłu, a przede wszystkim jego trzonu — przemysłu budowy maszyn. Produkcja obrabiarek wzrośnie w tym roku o 853 proc. Kraj nasz staje się coraz bardziej podobny do jednej ogromnej budowy. Przyczynia się to do wzrostu klasy robotniczej i do wzmocnienia naszych pozycji w walce przeciwko wrogowi klasowemu.

V.

Na całym froncie walki klasowej nasza partia prowadzi masy pracujące do zwycięstwa nad wrogiem, nad siłami wojny. Pełni patriotycznej troski o przyszłość kraju, o stały wzrost dobrobytu mas pracujących miasta i wsi, komuniści prowadzą wielką pracę wychowawczą, zaszczepiając masom pracującym głębokie umiłowanie fabryki socjalistycznej, młodego socjalistycznego sektora na wsi, zaszczepiając im troskliwy stosunek do mienia społecznego, do mienia ludu, budząc w nich nienawiść do wroga, który czyni zamach na interes ludu. Nasza partia wychowuje masy pracujące w duchu krytyki i samokrytyki, uzbraja w bolszewicką naukę o walce klasowej z wrogiem. Żąda ona maksymalnego wzmożenia rewolucyjnej czujności wobec knowań wroga klasowego, wobec szpiegów i dywersantów, wobec agentów opłacanej przez Tito-Rankowicza nikczemnej faszystowskiej bandy morderców i szpiegów.

Hasło walki o pokój jest w rękach partii mobilizującym czynnikiem w sprawie wykonania wszystkich zadań, które stoją przed ludem pracującym naszego kraju, gdyż umocnienie państwa demokracji ludowej i budowanie fundamentów socjalizmu jest wkładem w sprawę pokoju.

Na terenie całego kraju, w przedsiębiorstwach, w instytucjach, po wsiach, masy pracujące wybrały komitety walki w obronie pokoju. Komitety te są potężnym środkiem wzmocnienia sojuszu klasy robotniczej i pracującego chłopstwa oraz innych nieproletariackich warstw ludu pracującego. Komitety walki w obronie pokoju są najszerszą formą mobilizacji mas do walki w obronie pokoju, do walki o socjalizm i umocnienie przyjaźni i współpracy z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, do walki o braterstwo broni wszystkich miłujących pokój i wolność narodów przeciwko wspólnemu wrogowi — imperialistom anglo-amerykańskim, podżegaczom do nowej wojny światowej i ich agenturze w Rumunii.

U podstaw polityki naszej partii leży genialna nauka Lenina — Stalina o walce klasowej w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu i historyczne doświadczenia wielkiej partii bolszewickiej. Doświadczenie rozwoju naszego kraju na drodze do socjalizmu wykazuje, że ustrój demokracji ludowej idzie tą samą drogą, potwierdzając raz jeszcze, ile słuszności miał Lenin, mówiąc, że bolszewizm stanowi wzór taktyki dla wszystkich.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet:

Nakład R. S. W. „Prasa",

Redakcja:

Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-14008.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Złota 9, tel 8-29-64.

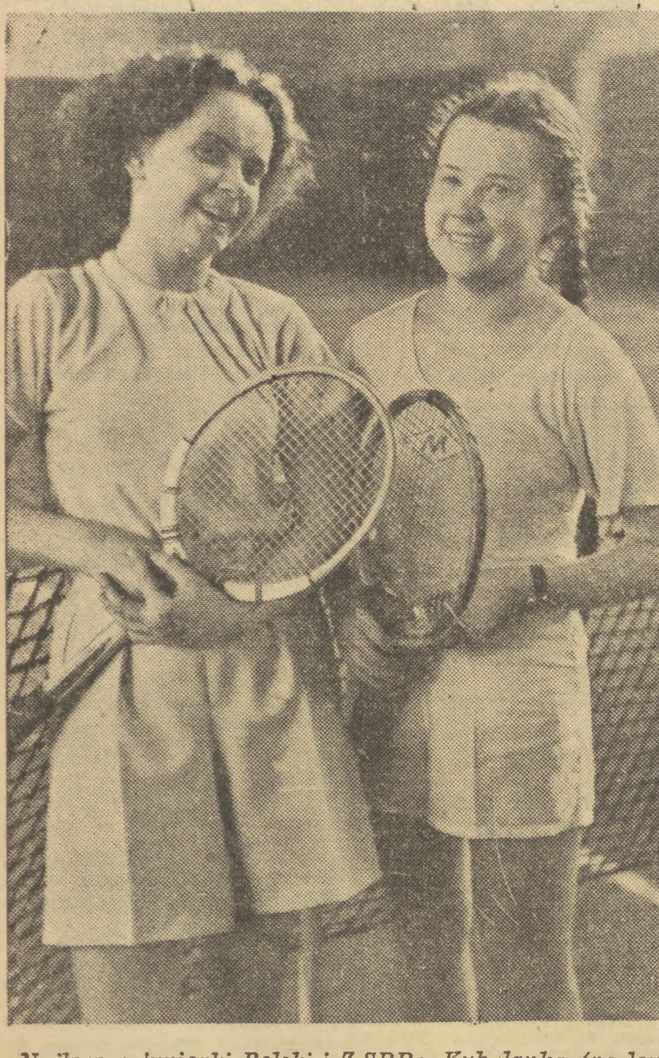
Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

2 B-105621

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polscy tenisiści w ZSRR



Najlepsze juniorki Polski i ZSRR: Kubalanka (po lewej) i Jemieljanowa.

Znaczne postępy tenisistów polskich przebywających na treningu w ZSRR

MOSKWA, (tel. wł.). — W niedzielę tenisiści polscy, przebywający na miesięcznym treningu w ZSRR, rozegrali kilka spotkań w Leningradzie, które zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:3. Mimo porażki, Polacy zaprezentowali się bardzo dobrze, dużo lepiej niż w spotkaniach moskiewskich. Wszyscy gracze polscy poczynili wyraźne postępy. Doskonale grał mistrz Polski Wł. Skonecki, który zwyciężył Niegrebeckiego w dwóch setach, demonstrując bardzo dobrą formę. Spotkanie tych graczy stało na wysokim poziomie, gra była ładna i emocjonująca, szczególnie w pierwszym secie.

Miłą niespodziankę sprawił również polski debel, w składzie Wł. Skonecki — Piątek, wygrywając z parą Niegrebecki — Miszczenko. Trzeci punkt dla barw polskich zdobył młody Kudliński, zwyciężając juniora radzieckiego Nasedkina. Kubalanka stawiła zacięty opór Bugajowej, podobnie jak Radzio Łukierskiemu. Chytrowski i H. Skonecki przegrali swe spotkania w dwóch setach.

Mecze tenisistów polskich w Leningradzie odbyły się na krytych kortach w miejscowym Domu Mistrzów, w obecności kilku tysięcy widzów, którzy serdecznie witali Polaków. Po spotkaniach w Leningradzie gracze polscy powrócili do Moskwy, gdzie w dalszym ciągu będą trenować na kortach „Dynamo".

Wyniki spotkań w Leningradzie: Wł. Skonecki — Niegrebecki 7:5, 6:1; Mieszczenko — Chytrowski 7:5, 6:4; Majdański — H. Skonecki 6:4, 6:2; Łukierski — Radzio 6:2, 4:6, 7:5; Kudliński — Nasedkin 6:2, 2:6, 6:4; Wł. Skonecki, Piątek — Niegrebecki, Miszczenko 6:2, 6:4; Bugajowa — Kubalanka 6:4, 9:7; Andrejew — Piątek 6:1, 6:2.

Towarzyskie spotkania piłkarskie

Porażka Kolejarza Polonii w Świdnicy

OGNIWO CRACOVIA — STAL (LIPINY) 5:0

KRAKÓW. — Cracovia rozegrała spotkanie towarzyskie z II-ligowym zespołem Stali z Lipin, wygrywając 5:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bobula, Różankowski II, Radoń, Rajtar i Różankowski I.

TURNIEJ PIŁKARSKI LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH

KRAKÓW. — Przygotowując się do masowej imprezy piłkarskiej, jaką będą rozgrywki o Puchar Polski, Ludowe Zespoły Sportowe rozegrały w Bieżanowie błyskawiczny turniej piłkarski, z udziałem 12 LZS-ów. W finałowym spotkaniu LZS Czarnochowice zwyciężył LZS Grabie 1:0.

GWARDIA (KRAKÓW) — GWARDIA (WARSZAWA) 9:1

KRAKÓW. W rewanżowym spotkaniu towarzyskim krakowska Gwardia pokonała Gwardię (Warszawa) 9:1 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gracz — 3, Mordarski i Gamaj — po 2, Mamoń i Kohut — po 1. Honorowy punkt dla pokonanych zdobył Maruszkiewicz I.

GWARDIA (BIAŁYSTOK) — GWARDIA (OLSZTYN) 0:1

OLSZTYN. — Towarzyskie spotkanie piłkarskie, między reprezentacją Gwardii z Białegostoku a Gwardią z Olsztyna, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 1:0.

POLONIA (ŚWIDNICA) — KOLEJARZ (WARSZAWA) 2:0

ŚWIDNICA. Miejscowa Polonia pokonała Kolejarza (Warszawa) 2:0 (0:0). W pierwszej połowie gra wyrównana. Po przerwie gospodarze uzyskali nieznaczną przewagę. Bramki zdobyli Gadek i Zarzyński.

KOLEJARZ (WARSZAWA)— GWARDIA (WROCŁAW) 5:1

WROCŁAW. — Rozegrany na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, wobec 3 tys. widzów, towarzyski mecz piłkarski, między drużyną warszawskiej Polonii a miejscową Gwardią, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polonii 5:1 (2:0).

DWA ZWYCIĘSTWA POZNAŃSKICH KOLEJARZY

TORUŃ. W pierwszym dniu Świąt gościli w Toruniu piłkarze I-ligowego Kolejarza (Poznań), którzy rozegrali towarzyskie spotkanie z miejscowym Kolejarzem, zwyciężając, po grze stojącej na dobrym poziomie, 3:1 (2:0).

*

BYDGOSZCZ. Kolejarz (Poznań) zwyciężył miejscowego Kolejarza 3:1 (1:1).

WARTA (POZNAŃ) — TEAM (WROCŁAW) 4:1

WROCŁAW.—W drugi dzień świąt gościła we Wrocławiu drużyna poznańskiej Warty, która rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z teamem, złożonym z piłkarzy wrocławskiego Ogniwa i Gwardii. Drużyna poznańska zaprezentowała się bardzo dobrze i wygrała 4:1 (2:1).

ŁKS—WŁÓKNIARZ — KOLEJARZ — TORUŃ 2:1

ŁÓDŹ.—W towarzyskim meczu piłkarskim ŁKS — Włókniarz pokonał toruńskiego Kolejarza 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Baran i Hogendorf.

Lekkoatletyka na nowej drodze rozwojowej

Indywidualna opieka — nową metodą wychowania zawodników

Sport polski wkroczył już śmiało na nowe drogi rozwojowe, wytyczone uchwałą Biura Politycznego KC PZPR. Dziedziną, która ma już do zanotowania poważne osiągnięcia jest lekkoatletyka. PZLA zerwał nieodwołalnie z dyletantyzmem, przypadkowością, partyzancką pracą w dziedzinie szkolenia zawodników i organizowania zawodów, przyjął nowy styl pracy, nieznany i nie do pomyślenia w okresie międzywojennym.

Na czym polega ten nowy styl pracy?

Wszyscy, którzy stykali się przed wojną z lekkoatletyką pamiętają, że PZLA — podobnie zresztą jak inne związki sportowe — ograniczał się do prowadzenia ewidencji zawodów, rejestrowania sędziów i zawodników, opiekował się natomiast nimi od zawodów do... zawodów. Już następnego dnia po zawodach, po zarejestrowaniu i zatwierdzeniu wyników, zarząd PZLA oddawał się „zasłużonemu" wypoczynkowi, by znowu stanąć do pracy w przeddzień nowej imprezy. Co działo się z zawodnikami, czy i jak kto trenował, jaki tryb życia prowadzili w okresach między zawodami, tę troskę pozostawiano klubom, dla których zdobycie punktów i tytułów mistrzowskich było alfą i omegą zagadnienia lekkoatletyki, bez względu na to, czy tak uprawiana lekkoatletyka wiązała się ze stanem zdrowotnym zawodników i czy spełniała swe zadanie społeczne.

Indywidualne podejście do zawodnika

Z taką właśnie metodą pracy w sporcie lekkoatletycznym skończono bezpowrotnie. Tej pięknej gałęzi sportu, wytyczono jasną drogę rozwojową przez wyczynowość do umasowienia, opierając się na wzorach radzieckich, które umożliwiły lekkoatletyce ZSRR zajęcie czołowej pozycji w świecie zarówno pod względem wyczynu, jak i umasowienia. Metody radzieckie, które doprowadziły do tak wspaniałego rozwoju lekkoatletyki — to zbudowanie ogólnego systemu szkoleniowo - wychowawczego z indywidualnym podejściem do każdego zawodnika.

Tę metodę przyswaja sobie obecnie PZLA i zakłada, że już w pierwszym roku planu 6-letniego, a więc w bieżącym sezonie nastąpi przełom w dotychczasowych formach organizacyjnych,w szkoleniu i wychowaniu ideowym, co przyniesie dużą zmianę wyników, nowe rekordy oraz zwiększy liczbę osób uprawiających lekkoatletykę.

Robotę w nowym stylu zaczęto od podstaw. Zorganizowano i przeklasyfikowano kadrę trenerów i instruktorów, liczącą 38 osób. Utworzono ścisłą kartotekę zawodników i zawodniczek wszystkich kategorii, odrębnie dla kadry reprezentacyjnej seniorów i seniorek oraz juniorów i juniorek. Opracowano długo i krótkofalowy program wyszkoleniowy, program obozów kondycyjnych itp.

Jeszcze więcej energii i troski poświęca się zagadnieniom indywidualnego podejścia do każdego zawodnika, co w dawnym ustroju z wyjątkiem nielicznych wypadków snobistycznego „mecenasowania" pewnym gwiazdom, było nie do pomyślenia. Obecnie PZLA przydzielił wszystkich zawodników kadry reprezentacyjnej w liczbie 60 seniorów i 30 seniorek oraz 42 juniorów i 27 juniorek trenerom według miejsc zamieszkania, zobowiązując ich nie tylko do fachowego szkolenia podopiecznych lecz również do sprawowania nad nimi pełnej opieki, wyrażającej się w trosce o warunki treningu, interesowaniu się ich trybem życia, pracą zawodową, nauką itd.

Ankieta obrazem życia zawodnika

W związku z tym trenerzy otrzymali odpowiednio opracowane dla każdego zawodnika ankiety, której wyniki dają pełny obraz sportowca, jego warunków rodzinnych, życiowych oraz możliwości sportowych na przyszłość. Aby należycie odpowiedzieć na poszczególne pytania ankiety, każdy trener musiał odwiedzić podopiecznego w domu, poznać się z jego warunkami mieszkaniowymi, odżywiania, stosunkiem rodziców do uprawiania sportu przez zawodnika. Dalej musiał trener przeprowadzić rozmowę z klubem, do którego należy zawodnik, zbadać stosunek klubu do zawodnika, warunki treningowe itd., słowem zebrać materiał, który posłuży do dalszego kierowania indywidualnie każdym zawodnikiem, do udzielania mu koniecznej pomocy, by umożliwić racjonalny trening i stały rozwój.

PZLA udziela pomocy

Materiał, który napływa od trenerów stwierdza, jak słuszną jest droga obrana przez obecny zarząd PZLA. Z wyników ankiety oraz własnych uwag trenerów zawierających charakterystykę podopiecznych, dowiadujemy się w jakich warunkach żyją zawodnicy. Są one różne. Jedni mieszkają dobrze, odżywiają się należycie i mają warunki do uprawiania umiłowanego sportu. Inni, nie mniej utalentowani, żyją w gorszych warunkach i potrzebują pomocy materialnej. Są zawodnicy, którzy wymagają różnych form pomocy. Jednym, jak np. miotaczce Konikównie, PZLA zaangażował korepetytora, by jej pomógł w nauce. Podobnej pomocy trzeba było udzielić Borowcównie, która z powodu złego odżywiania się mało trenowała i zaniedbywała się w nauce. Dzięki pomocy PZLA, kryzys już minął i Borowcówna jest na najlepszej drodze w nauce i będzie mogła również regularnie trenować. Pomoc w dożywianiu otrzymuje wiele innych zawodniczek i zawodników.

Zobowiązania trenerów

W roku ubiegłym w 143 zawodach startowało 7.682 zawodników i 2.165 zawodniczek. Średnie wyniki w 10 (na 17) konkurencjach zostały poprawione, a z pozostałych 7, w 6 uzyskano lepsze wyniki niż w poprzednich latach. Jedynie w dysku nie nastąpiła poprawa. W br. wzrośnie wydatnie udział zawodników, a wyniki ulegną wyraźnie poprawie, co gwarantują zobowiązania trenerów powzięte na dwudniowej konferencji w Warszawie.

Bogaty materiał posiadany przez PZLA, zebrany drogą ankiet i korespondencji z trenerami, stanowić będzie drogowskaz w dążeniu do zrealizowania zadań postawionych sportowi lekkoatletycznemu w planie 6-letnim.

R. Litwin

Koło Sportowe przy Państwowym Liceum Budowlanym w Warszawie zasługuje na opiekę ZS Budowlani

Kilkakrotnie pisaliśmy już o działalności kół sportowych przy zakładach pracy, omawiając ich osiągnięcia i braki. W reportażu dzisiejszym zaznajomimy czytelników z pracą koła sportowego, mającego zupełnie inny charakter: koła przy szkole zawodowej, a mianowicie przy Państwowym Liceum Budowlanym w Warszawie, Hoża 88. Problem kół sportowych, grupujących młodzież przy szkołach zawodowych, jest bardzo ważny — i zdaniem naszym — nie jest on jeszcze należycie postawiony.

Znaleźć w Warszawie dobrze pracujące i naprawdę żywotne koło sportowe przy szkole zawodowej — to sprawa nie łatwa. Na tym większą pochwałę zasługuje koło sportowe przy Państwowym Liceum Budowlanym w Warszawie. Do liceum uczęszcza 330 uczniów — do koła należy 180. Cyfra dość znaczna i optymistyczna.

Bez lekkiej atletyki i gimnastyki

Koło ma 7 sekcji: piłkarską, narciarską, siatkówki, koszykówki, pływacką, tenisa stołowego i szachową. Należy tylko bardzo dziwić się i żałować, że nie działają sekcje lekkoatletyki i gimnastyki. Czym można to tłumaczyć? Prawdopodobnie brakiem odpowiednich wytycznych i brakiem sprzętu. Rzeczywiście. Koło pracuje i rozwija się dzięki żywiołowemu pędowi młodzieży do sportu i inicjatywie kilku aktywistów. Brak jednak skoordynowanych odgórnych wytycznych ze strony fachowej (w tym wypadku inspektora zainteresowanego zrzeszenia sportowego Budowlani) jest przyczyną, że nie ma sekcji lekkoatletycznej i gimnastycznej. A nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, jak ważne znaczenie mają te dwie dyscypliny sportu dla młodzieży.

Co ciekawsze, mimo braku sekcji lekkoatletycznej, koło ma biegaczy i szykuje się do masowego startu w Biegach Narodowych.

Szopy i koks na boisku

W kompleksie gmachów przy ul. Hożej 88, gdzie jak wiadomo mieści się kilka liceów, jest zawarty duży plac, który z powodzeniem może być zużytkowany jako boisko do gier sportowych, nie mówiąc już o skoczniach. W tym też kierunku poszła inicjatywa młodzieży. Własnoręcznie wybudowała ona boisko do koszykówki, bieżnię o długości ok. 80 m. i skocznię. Administracja gmachów nie potrafiła jednak ocenić wysiłku młodzieży i zrozumieć jej potrzeb. Dziś bieżnia została zniszczona i na jej miejscu wybudowano częściowo szopy, a na boisku koszykówki leży kupa koksu. Przy tej okazji „zniknął" jeden ze słupków z koszem. Nie posądzamy administracji o złą wolę w stosunku do inicjatywy młodzieży — ale tylko o brak zrozumienia. Plac jest bowiem tak obszerny, że koks można było równie dobrze ulokować w innym miejscu.

Współpraca z ZMP i komitetem rodzicielskim

Zarząd koła sportowego utrzymuje ścisły kontakt z kołem ZMP przy uczelni i komitetem rodzicielskim. Ten ostatni w ciągu 1949 r. wzmocnił finanse koła sumą 45.000 zł, za którą zakupiono trochę sprzętu sportowego. Brak sprzętu — to najbardziej dotkliwa bolączka, hamująca pracę koła.

Zespół piłkarski, który grać będzie w rozgrywkach o „Puchar Polski", dzięki staraniom jednego z członków komitetu rodzicielskiego — skorzysta ze sprzętu i kostiumów WKS Legia. A teraz pytanie: gdzie pomoc i opieka ZS Budowlani? Jak dotąd koło odczuwa tylko opiekę dyrektora liceum tow. Sokołowskiego, komitetu rodzicielskiego i zarządu koła ZMP. ZS Budowlani milczy.

Współzawodnictwo pracy i współzawodnictwo w sporcie

Zapotrzebowanie na praktykę budowlaną jest bardzo duże. Nic zresztą dziwnego. Rozmach budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej jest tak wielki, że praca młodych sił fachowych staje się bardzo cenna. Uczniowie Państw. Liceum Budowlanego — i wszyscy bez wyjątku członkowie koła sportowego, biorą czynny udział we współzawodnictwie pracy. Młodzież poświęciła swe ferie świąteczne na bezpłatną pracę na budowach, doskonale zdając sobie sprawę, że praca ta — to wkład w gmach budownictwa socjalistycznej Polski.

Równocześnie ze współzawodnictwem pracy — młodzi sportowcy z Liceum Budowlanego przystąpili do współzawodnictwa w sporcie.

Osiągnięcia sportowe

Działalność koła w r. 1949 była dość ożywiona, mimo braku sprzętu i pomocy ze strony zrzeszenia. Zorganizowano międzyklasowe rozgrywki w siatkówce przy udziale 7 zespołów, drużyna koszykówki brała udział w turnieju W.R. Zw. Zaw. i doszła do półfinału, 47 członków koła na wczasach w Szklarskiej Porębie otrzymało I stopień wyszkolenia narciarskiego, poza tym rozegrano wiele spotkań w siatkówce, tenisie stołowym i koszykówce z różnymi zespołami. W r. 1950 zorganizowano mistrzostwo szkoły w tenisie stołowym przy udziale 122 zawodników. Sekcja pływacka trenuje 2 razy tygodniowo na pływalni w Domu Akademickim i przygotowuje się do mistrzostw.

Oceniając pracę koła, należy stwierdzić, że na pewno przyniosłaby ona dużo lepsze rezultaty i osiągnięcia, gdyby młodzież otrzymała realną pomoc w postaci sprzętu i fachowej opieki ze strony zrzeszenia. A sądzimy, że swą dotychczasową pracą i osiągnięciami młodzież z Państwowego Liceum Budowlanego całkowicie na to zasługuje.

Z. DALL

Fiasko dywersyjnej imprezy amerykańskiej

Zapowiedziany na Zielone Świątki zlot pół miliona demokratycznej młodzieży niemieckiej do Berlina, który stanowić będzie wielką demonstrację pokojową, jest nie na rękę Wysokim Komisarzom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w strefach zachodnich Niemiec, zwłaszcza, że istnieje uzasadniona pewność, że do demonstracji młodzieży demokratycznej, przyłączy się ludność zachodniego Berlina. Pierwszy padł ofiarą powstałej paniki w zachodnich Niemczech Schumacher, który domagał się obsadzenia granicy zachodniego Berlina... czołgami, zaś wysoki komisarz Mac Cloy oświadczył, że zajmie „stanowczą postawę" i osobiście spędzi Zielone Świątki w Berlinie.

Ani pogróżki Schumachera, ani oświadczenie Mac Cloya nie odwiodły młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej od przygotowań do zlotu. Zachodni mężowie stanu, zaniepokojeni rozwojem sytuacji na tym odcinku, postanowili zastosować typowo amerykańską receptę odwrócenia uwagi mieszkańców Berlina i skierowania ich zainteresowań w inną stronę. Już od szeregu tygodni organizuje się w hali sportowej zachodniego Berlina ogłupiające „sześciodniówki" kolarskie zawodowców oraz zapaśnicze walki wolno - amerykańskie, które mają na celu psychiczne przygotowanie berlińczyków na wielki „superszlagier" organizowany w największej tajemnicy na dzień zlotu młodzieżowego. Tym „superszlagierem", który miał zwabić dziesiątki tysięcy osób, to wielka impreza bokserska, a mianowicie mecz Murzyna Joe Walcotta z niemieckim zawodowym bokserem ciężkiej wagi, Heinem Ten Hoffem.

Do Nowego Jorku udał się menażer Kirsch, zaopatrzony w błogosławieństwo amerykańskich władz okupacyjnych, które oświadczyły mu, że zorganizowanie tak wielkiej imprezy pięściarskiej w dniu zlotu Wolnej Młodzieży Niemiec, „nie jest niepożądane" i przyrzekły mu „moralną" pomoc. Cała akcja odbywała się w najgłębszej tajemnicy.

Jednakże organ brytyjskich władz wojskowych „Die Welt" popełnił niedyskrecję, publikując wiadomość o zamierzonej imprezie i wyjeździe Kirscha do Nowego Jorku, celem sprowadzenia Walcotta.

O podpisaniu kontraktu przez Hein Ten Hoffa nic nie mówiono, albowiem uważano, że bokser ten będzie olśniony samą propozycją meczu z Walcottem i padnie plackiem przed giełdą zachodnio - niemiecką, której powierzono organizację techniczno - finansową imprezy.

Tymczasem nieoczekiwanie wybuchła bomba, kładąca kres kombinacji Mac Cloya i jego zachodnio - niemieckich zauszników. Oto Hein Ten Hoff w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Hamburger Volkszeitung" oświadczył dosłownie: „Nie zamierzam stawać wpoprzek dążeniom miłującej pokój młodzieży niemieckiej. Wszystkie wiadomości w prasie Niemiec zachodnich o mojej walce z Walcottem w dniu zlotu młodzieży niemieckiej — to wymysły, to pobożne życzenia, których ja spełnić nie zamierzam".

Tak oto skończyła się, zanim się jeszcze zaczęła, amerykańska próba, mająca na celu odciągnięcie uwagi Berlina od pokojowej demonstracji młodzieży niemieckiej.

Ltn.

Przykład godny naśladowania

Zarząd klubu sportowego ZS Gwardia w Legionowie, w zrozumieniu doniosłości rozgrywek o „Puchar Polski", zobowiązał się wziąć w opiekę drużyny Ludowych Zespołów Sportowych oraz zespoły niezrzeszone, które zgłoszą się do rozgrywek gminnych na terenie gminy Legionowo.

Gwardia Legionowo wypożyczy tym zespołom potrzebny sprzęt piłkarski oraz zapewni pomoc lekarską w czasie zawodów.

800 ton węgla wydobędą sportowcy kopalni Mysłowice

Członkowie Klubu Sportowego Górnik (Mysłowice) podjęli szereg Zobowiązań 1 - Majowych. M. in. dla przyśpieszenia realizacji planu 6-letniego górnicy - sportowcy z Mysłowic zobowiązali się wydobyć poza godzinami pracy 800 ton węgla na kopalni „Mysłowice".

Jako pierwsi zjechali w czwartek do kopalni piłkarze, szermierze oraz członkowie zarządu Górnika. W sobotę pracować będą ciężkoatleci, gimnastycy oraz piłkarze drużyn rezerwowych.

Oprócz zobowiązań produkcyjnych, sportowcy kół i klubu Górnik - Mysłowice postanowili podjąć szereg prac przy naprawie obiektów sportowych, założyć sekcję tenisową i pływacką, zwiększyć ilość członków koła sportowego, przeprowadzić zawody na OSFiz oraz zwiększyć dyscyplinę sportową na treningach i zawodach.

Plan szkolenia kadr musi być wykonany

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że sport polski cierpi na brak wykwalifikowanych instruktorów i przodowników w. f. Szybki i powszechny rozwój kultury fizycznej w Polsce Ludowej wymaga stałego uzupełniania szczupłych dotychczas kadr instruktorskich i dlatego też zagadnienie to jest jedną z głównych trosk wszystkich pionów sportowych.

Związkowa Rada KF i Sportu CRZZ zaplanowała na okres od 4 maja do 3 lipca kurs instruktorów w.f. w Złocieńcu, obliczony na 100 uczestników i kurs dla przodowników w. f. na 350 osób w Czerwieńsku w terminie od 3 maja do 13 czerwca br.

W odpowiednim czasie opublikowano oraz zawiadomiono wszystkie zainteresowane organizacje o terminie zgłoszeń i musiano nawet lać zimną wodę na głowy pewnych zapaleńców, którzy pełnym oburzenia głosem wołali, że zaplanowano zbyt małą ilość miejsc na obu kursach.

Niestety, chociaż termin już minął, do chwili obecnej nie napłynęło ani jedno zgłoszenie na żaden z kursów. Ten skandaliczny fakt musi być natychmiast naprawiony. Główną odpowiedzialność za niedotrzymanie terminu ponoszą inspektorzy okręgowi zrzeszeń sportowych, którzy mieli wytypować kandydatów na kursy z podległych sobie kół i klubów sportowych. Winni są również sekretarze Rad KF i Sportu przy ORZZ, którzy znają dobrze terminarz planu pracy na rok bieżący i powinni dopilnować inspektorów.

Błąd musi być naprawiony w jak najkrótszym czasie. Kursy są zaplanowane, a w kołach i klubach nie brak ludzi, którzy pragną zdobyć stopień instruktora lub przodownika w. f. Od pracy funkcjonariuszy sportu związkowego zależy w wielkiej mierze powodzenie akcji. A funkcjonariusze ci nie mogą spać w chwili, gdy na odcinku sportu związkowego trwa walka o wyszkolenie nowych kadr instruktorskich. (G)

Biegi na przełaj w Krakowie Poznaniu i Lublinie

BIEG O MEMORIAŁ J. KUSOCIŃSKIEGO

W dniu 10 bm. odbył się w Krakowie, zorganizowany przez redakcję „Dziennika Polskiego", bieg na przełaj o memoriał J. Kusocińskiego w konkurencji juniorów, na dystansie ok. 2.500 m i w konkurencji seniorów na dystansie ok. 5 km. Startowało ogółem 200 zawodników, w większości z klubów prowincjonalnych. Podkreślić należy liczny udział zawodników Ludowych Zespołów Sportowych.

W konkurencji juniorów zwyciężył Jodłowiec (Związkowiec Żywiec) — 8:14,9 min., przed Zugajem (Stal Bielsko) i Wolakiem (Kolejarz Tarnów).

W konkurencji seniorów, drugie kolejne, zwycięstwo odniósł Boczar (Gwardia Kraków) — 16:52,4 min. przed Gugałą (Kolejarz Kraków).

BARTECKI ZWYCIĘŻA W POZNANIU W BIEGU NA PRZEŁAJ IM. SZWARCA

W Poznaniu rozegrany został VI bieg na przełaj im. Bronisława Szwarca w kategorii juniorów i seniorów, zorganizowany przez Związkowiec Wartę. W biegu juniorów na dystansie 1.900 m startowało 51 zawodników. Zwyciężył Dymalski (Gwardia Krotoszyn) w czasie 7:29,0 min.

W biegu głównym, który odbywał się na dystansie 3.800 m stanęło na starcie 39 zawodników. Bieg zakończył się zwycięstwem znanego średniodystansowca Barteckiego (Warta) w czasie 13:16 min. przed Kuśnierkiem (Spójnia Wrocław) — 13:17 min. i zeszłorocznym zwycięzcą Płotkowiakiem (Związkowiec Warta).

KWIATKOWSKI MISTRZEM LUBLINA

W Lublinie odbył się bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu. W konkurencji na 5.000 m zwyciężył Kwiatkowski (WKS Lublinianka) w czasie 17:34,6 min., przed Michoniem (ZS Związkowiec).

Z powodu złych warunków atmosferycznych biegi w konkurencjach juniorów i kobiet nie odbyły się.

ANTONOWICZ UZYSKAŁ NA 100 M 11 SEK.

ŁÓDŹ. — W świątecznych zawodach lekkoatletycznych wewnętrzno - klubowych, zorganizowanych przez ŁKS — Włókniarz, uzyskano b. słabe wyniki, za wyjątkiem rewelacyjnego sprintera—mistrza Polski w hali na 60 m. Antonowicza, który w biegu na 100 m, na słabej bieżni, uzyskał 11 sek. Na początek sezonu jest to wynik bardzo dobry.

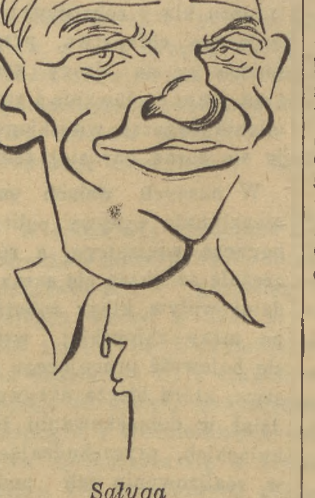
W biegu na przełaj zwyciężył Kowalski z Chemii.

Slalom wiosenny w Karpaczu

WROCŁAW. — W Karpaczu rozegrany został slalom wiosenny, zorganizowany przez Komisję Klimatyczną, przy udziale 56 zawodników z Dolnego Śląska i Zakopanego. W zawodach wzięło udział również 13 zawodników czechosłowackich, reprezentujących Sokol ze Spindlerowego Młyna. Trasa wynosiła 600 m przy różnicy wzniesień 200 m.

Zwyciężył, po raz trzeci z rzędu, zdobywając na własność puchar, Naorniakowski (AZS — Wrocław), uzyskując czas 1:51,8, 2) Szyndler (Gw.—Zakopane) 2:01,7, 3) Stanko (Ogniwo — Bielsko) 2:05,8.

III Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava"



Sałyga

NAJLEPSI OBOZOWICZE W POLANIE

Treningi kolarzy polskich w Polanie stają się coraz intensywniejsze. Szczytowy punkt natężenia treningów nastąpi w dniach 17 — 18 kwietnia. Po wyścigu szybkościowym na 100 km i wytrzymałościowym na 180 km będzie można już zorientować się, w składzie reprezentacyjnej drużyny polskiej. Doskonałą formę wykazuje w Polanie Sałyga, który jest dużo szybszy niż w r. ub. i trener Wisznicki jest z niego b. zadowolony. W zeszłorocznym wyścigu Sałyga nie jechał nadzwyczajnie. Dopiero na ostatnich etapach zaczął pokazywać „pazurki". W Wyścigu Dookoła Polski miał dużo defektów, ale jechał już lepiej. W tegorocznym wyścigu — zdaniem fachowców będzie jeszcze lepszy.

Oprócz Sałygi doskonałe wyniki ma w Polanie Wrzesiński, kolarz, którego w r. ub. prześladował prawdziwy pech. W wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" startował po chorobie i nie czuł się w pełni sił. W r. b. obiecuje sobie powetować te niepowodzenia. Czuje się świetnie, wygląda b. dobrze, tak że musi nawet trochę zrzucać wagę.



Wrzesiński